

Na świąteczny stół • Dobre rady • Życzenia

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

52 (1985)

27 grudnia 2020

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

**Bądźmy razem
nawet,
gdy osobno**

**Saga rodu
z Kulesz Kościelnych**

Fot. Pixabay

ISSN 0208-6840 INDEKS 363286



9 177 0208 168 4 00 51 5 2

Wigilia

Wieczór wigilijny rozpoczyna święta Bożego Narodzenia, które jak żadne inne, najchętniej spędzamy w gronie najbliższych.

Zawsze w dniu Wigilii krzątały się gospodynie, ojcowie, dzieci. W kątach izby gospodarz ustawiał snopy 4 zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby w polu się darzyły.

Pod śnieżnobiałym obrusem kładziono siano dla przypomnienia rodzin Bożej Dzieciny w stajence. Gdy choinka była już ubrana i wszystko gotowe do wieczery, dzieci miały za zadanie wypatrywać pierwszej gwiazdy. Gdy ta zajaśniała, wszyscy zbierali się przy wspólnym stole. Było przy nim zawsze jedno wolne miejsce z pamięci o bliskich, którzy razem nie mogli spędzać świąt.

Ojciec (lub najstarszy w rodzinie) obdzielał wszystkich opłatkiem. Za chwilę każdy dzielił się nim z pozostałymi, składając życzenia. Przepraszano się wzajemnie, darowano urazy.

Potrawy na wieczerę wigilijną były postne, a ich liczba nieparzysta. Przyrządzano je z tego, co rosło w ogrodzie, sadzie, polu, lesie i żyło w wodzie.

Czas po wieczerze upływał na śpiewaniu kolęd. Młodzież wykorzystywała Wigilię dla wróżb. Która panna wyciągnęła największą słomkę siana spod obrusa, ta pierwsza miała wyjść za mąż.

Siano spod obrusa w pierwsze święto rano gospodarz dawał bydłu i koniom. Wnosił im też resztki jadła i specjalny opłatek, który był kolorowy. Słomą owijał drzewa, by obficie rodziły. Uplatał też z niej krzyż i wynosił na oziminę.

Na pamiątkę tego, że pasterze zbudzeni przez aniołów udali się do groty narodzenia Pana Jezusa o północy, w kościele odprawia się Mszę świętą, zwaną Pasterką.

(Nazwa „wigilia” pochodzi od łacińskiego słowa „wigiliare”, co znaczy „czuwać”).

Choinka

Świąteczna choinka nie była znana w dawnej Polsce. W święta zawieszano pod sufitem barwne kompozycje z suszonych kwiatów, traw, zbóż, gałęzi. Sporządzano tzw. „światy”, kuliste ozdoby z różnobarwnych opłatków.

Zwyczaj ubierania drzewka przywędrował do nas z Niemiec na początku XIX wieku. Na choince wieszano szyszki, orzechy, cukierki, rajskie jabłka, pierniki. Ze słomy i wydmuszek z jaj robiono zabawki, klejono łańcuchy, aniołki i gwiazdki. Choinkę dekorowano „anielskim włosiem”. Jej wierzchołek ozdabiano srebrzystą gwiazdą. Potem pojawiły się szklane bombki, elektryczne lampki i inne gotowe ozdoby. Niektórzy rezygnują z prawdziwej choinki na rzecz sztucznej. Coraz modniejsze stają się, w miejsce choinki, stroiki...



Żłobek z nabożnego ducha

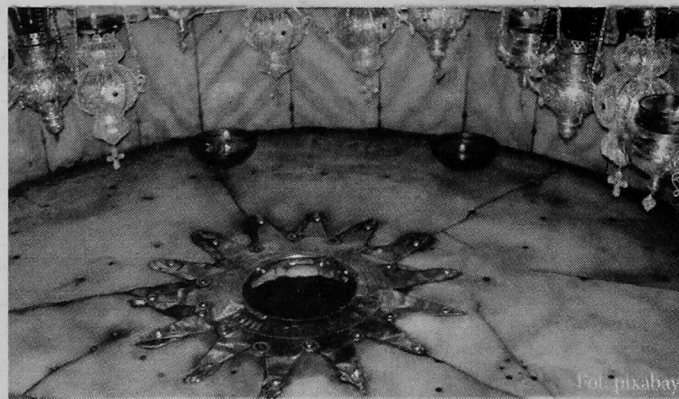


Żłobek Pana Jezusa został w V wieku przeniesiony z Betlejem do Rzymu i umieszczony w bazylice Matki Bożej Większej.

Do rozpowszechniania zwyczaju budowania żłobków i szopek najbardziej przyczynił się św. Franciszek z Asyżu. Św. Bonawentura tak o nim pisze: „Św. Franciszek na trzy lata przed śmiercią przemyślał nad tym, jak odświeżyć pamięć narodzin Dzieciątka Jezus i jak ją

oprawiać z największą uroczystością, celem wzbudzenia nabożnego ducha... Nakazał nanieść siana do groty i przyprowadzić woła i osła. Mając to wszystko zawołał braci. Ludność zgromadziła się i las zabrzmiał pieśniami. Sługa zaś Boży kłęcał nabożnie tuż przy żłobku zalewając się łzami i promieniując weselem”.

Było to w miejscowości Gubio we Włoszech.



Gwiazda w Bazylice Bożego Narodzenia w Betlejem

Betlejem

Betlejem to stare miasteczko z czasów Króla Dawida, wskazywane przez proroków jako miejsce narodzin Mesjasza. Nazwa miasteczka w języku hebrajskim oznacza „dom chleba”.

Najważniejszym miejscem w Betlejem jest Bazylika Bożego Narodzenia, wzniesiona nad grotą, w której narodził się Jezus. Na posadzce groty znajduje się srebrna gwiazda z napisem w języku łacińskim „Hic de Virgine Maria Jesus Christus z Marry Dziewicy”. Po prawej stronie jest

kamienny żłobek. Mimo wielu lamp oliwnych i elektrycznych, w grocie zawsze panuje półmrok.

Boże Narodzenie obchodzone jest w Betlejem aż trzy razy: 25 grudnia przez katolików, 6 stycznia przez prawosławnych obrządku greckiego i 18 stycznia przez prawosławnych obrządku ormiańskiego.

W Wigilię, podobnie jak u nas, oczekuje się tu pierwszej gwiazdki. Składa się też życzenia i obdarowuje podarkami. Stroi się tradycyjną choinkę.

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczuk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowność:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: Green Flow Joanna Białecka-Rybacka

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie w Wigilię Bożego Narodzenia wstawiano ją do domu i ubierano ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskiego drzewa). Do Polski przenieśli ją niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku (w okresie zaborów) i początkowo spotykana była jedynie w miastach.

Oplątek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się oplątkiem nie jest zwyczajem spotykanym na Słowacji, Litwie, Białorusi, Ukrainie, w Czechach i we Włoszech.

Szopka bożonarodzeniowa po raz pierwszy stanęła w XI wieku w Neapolu, w kościele Santa del Presepe we Włoszech. Wkrótce stała się zwyczajowym podarkiem w okresie Bożego Narodzenia na dworach królewskich i książęcych, w domach mieszczańskich, potem i w biednych chatkach Europy, także Polski.

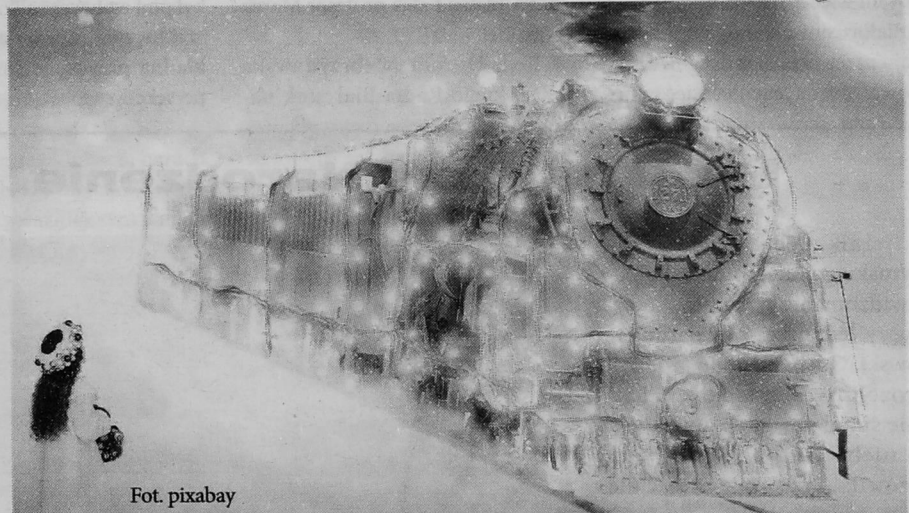
Za twórcę jasełek bożonarodzeniowych, przedstawiających historię narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda, uważany jest św. Franciszek z Asyżu, który pierwszą taką scenę zaaranżował w 1223 roku w Greccio. Zwyczaj przywędrował z Włoch do Polski w XVI wieku.

Bogata (a są jeszcze kołеды, puste miejsce przy stole, pasterka) polska tradycja bożonarodzeniowa ma, jak widać, różne źródła i pochodzenie. Jest owocem tolerancji, otwartości, przyswajania kultur innych nacji przez naszych przodków. I obyśmy tych wartości nie zagubili. Inaczej owoc zamiast się rozwijać, schnie.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Fot. pixabay



*Wszystkim, którzy ogłaszają się
w „Kontaktach”,
sukcesów w Nowym 2021 Roku,
życzy Redakcja*

■ Bielmleki w Bielsku Podlaskim nie skupuje już mleka od rolników, informuje zarządca sądowy zakładu mecenas Alina Sobolewska. Powodem jest trudna sytuacja finansowa Spółdzielni. Mlekoopem latami rządził senator PiS Tadeusz Romaniuk, przez jakiś czas także wiceminister rolnictwa.

■ Zaraził się wirusem podlaski poseł Konfederacji Robert Winnicki. „Pierwsza doba ciężka, od kilku dni stabilnie i w miarę łagodnie”, poinformował. Dodał, że „testuje” na sobie lek przeciwwirusowy oparty o amantadynę.

■ Kupujemy więcej leków antydepresyjnych, wynika z danych podlaskiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Pierwszy skok nastąpił w marcu po wykryciu pierwszych przypadków infekcji koronawirusem w Polsce. Tylko tego miesiąca lekarze wystawili prawie 32,5 tysiąca recept, czyli o 30 procent więcej, niż w lutym.

■ Białorusini nie mogą opuścić kraju przez przejścia drogowe i kolejowe. Można jedynie lecieć samo-

Noworoczny numer „Kontaktów” ukaze się w srode, 30 grudnia

lotem. Pracujący lub uczący się za granicą będą mogli wyjeżdżać z Białorusi jednak nie częściej, niż raz na pół roku. Dla wielu mieszkających w naszym regionie Białorusinów to ogromne utrudnienie w kontaktach z bliskimi. Ograniczenia nie dotyczą międzynarodowego transportu i dyplomatów. Cudzoziemcy przyjeżdżający na Białoruś będą musieli posiadać zaświadczenie o negatywnym wyniku testu na koronawirusa.

■ Prestiżową Nagrodę Związku Artystów Scen Polskich „Gustaw” otrzymał wykładowca Akademii Teatralnej i były dyrektor Białostockiego Teatru Lalek profesor Marek Waszkiel.

■ Red. Dorota Niebrzydowska z Polskiego Radia Białostok na-

grodzona została przez Główny Inspektorat Pracy za popularyzację problematyki ochrony praw pracowniczych. Jest autorką cotygodniowego magazynu „Masz Prawo”, w którym w rozmowach z ekspertami wyjaśnia skomplikowane przepisy. W Polskim Radiu Białostok pracuje od 27 lat. Gratulujemy.

■ Ciało młodego (25 lat) mieszkańca powiatu kolneńskiego odkryte zostało w samochodzie, zaparkowanym pod sklepem przy ulicy 11. Listopada w Kolnie. Prawdopodobnie spał w samochodzie, bo był pod wpływem alkoholu. Policja wykluczyła morderstwo, ale dokładną przyczynę śmierci pozna po sekcji zwłok.

Znaki czasu

■ Przestrzegł przed większą liczbą gości wigilijnych, niż przewidują przepisy rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka i zapowiedział, że policja i służby sanitarne będą reagować mandatami, a nawet karą 30 000 zł.

■ 29 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie odbędzie się 10 stycznia, jak wcześniej zapowiadano, a 31 stycznia. To wynik obostrzeń wprowadzonych przez rząd, które będą trwać do 17 stycznia 2021 roku.

■ „Przed chwilą wydałem dyspozycje Głównemu Inspektoratowi Sanitarnemu, aby od jutra 22 grudnia, wykonywać testy każdej zgłaszającej się osobie, która w ostatnim czasie podróżowała z Wielkiej Brytanii”, poinformował w poniedziałek, 21 grudnia, minister zdrowia Adam Niedzielski. W Anglii odkryto, że wirus covid-19 zmutował.

■ 5 231 sędziów i prokuratorów z Europy i ze Stanów Zjednoczonych podpisało się pod apelem do Komisji Europejskiej w Brukseli, aby „podjęła realne działania” w obronie praworządności w Polsce.

■ Oprocentowanie minus 0,8 proc. pieniędzy firm na kontach wprowadził państwowy Bank Pekao.

■ Budżety reklamowe państwowych spółek ma przejąć spółka Sigma Bis, utworzona przez Orlen i PZU. Jeśli do tego dojdzie, wszystkie państwowe pieniądze na reklamę otrzymają państwowe media, telewizja, radio i zakupione niedawno dzienniki oraz tygodniki regionalne i lokalne. Pozostałym grozi w takiej sytuacji upadek.

■ Nie żyje wbitny aktor Piotr Machalica, znany z ról w filmach „Zabij mnie, gline”, „Sztuka kochania”, „Dekalog”, „Bohater roku”, „Dzień świra”. Miał 65 lat. Zmarł na koronawirusa.

■ 536 głosami przeciw, przy 156 głosach za i 3 wstrzymujących się Parlament Europejski wydał negatywną opinię Markowi Opiole, którego PiS rekomendował jako kandydata Polski do Europejskiego Trybunału Obrachunkowego.

Myśli na Boże Narodzenie

Celnik zbierał podatki dla rzymskiego okupanta, był znienawidzony nie tylko przez faryzeusza, lecz przez cały naród żydowski. Gdy wszedł do świątyni jerozolimskiej, stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w pierś i mówił: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika”.

Ewangelista, który utrwalił tę scenę zaświadcza, że pogardzany przez wszystkich celnik „odszedł do domu usprawiedliwiony”.

Faryzeusz, ówczesna elita żydowska, który z pychą modlił się, dziękując Panu, że nie jest taki, jak celnik, usprawiedliwiony nie został.

Pewnego razu Jezus usiadł naprzeciw skarbony w świątyni i przypatrywał się składającym ofiary. Przyszła też uboga wdowa i wrzuciła grosz. Tyle miała. Jezus przywołał uczniów i rzekł do nich: „Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony”.

Przywołuję te bardzo znane biblijne obrazy, bo choć świat zmienił się bardzo od czasów



Fot. pixabay

Jezusa, my pozostaliśmy tacy sami.

Według czego ocenia się wartość człowieka? Czyż często nie według wyglądu, ubioru, pieniędzy, stanowiska?

Według czego ocenia się katolika? Czyż często nie według wielkości ofiar składanych w Kościele i słów, które głosi, a nie postępków?

Świat zmienił się bardzo od czasów Chrystusa, ale wskazwane przez Niego wartości pozostały takie same.

Tam, gdzie jest smutek, wnośmy radość.

Tam, gdzie jest zwątpienie, wnośmy wiarę i ufność.

Tam, gdzie jest nienawiść, wnośmy miłość i przebaczenie.

KS. JAN ŻELAZNY



Grecy obchodzą Boże Narodzenie 12 dni!

Jak świętuje świat?

Australia

W Australii w Święta Bożego Narodzenia ludzie spotykają się na plażach. Na gorącym piasku rozkładają białe obrusy i świąteczne jadło: pieczone indyki, ciastka z bakaliami, owoce i desery. Organizują także tzw. spotkania uliczne, czyli ludzi, mieszkających na tej samej ulicy. Australijczycy także obdarowują się prezentami, które wkładają w dużą skarpetę.

Norwegia

Dla Norwegów najważniejszym dniem świąt jest Wigilia. Obwieszają je dzwony we wszystkich kościołach (ok. godz. 17.00). Głównym daniem wieczery wigilijnej są wieprzowe żeberka, suszone żeberka baranie albo dorsz (w zależności od regionu). Do kolacji można podać piwo lub wódkę. Zgodnie z norweską tradycją, w każdym gospodarstwie w stodole ukrywa się gnom. Gospodarz musi o nim pamiętać, bo inaczej mogą go spotkać niepowodzenia i złośliwości. Dla gнома wystawia się miskę ze



Fot. pixabay

słodką kaszką ryżową. Gnom przynosi dzieciom prezenty.

Grecja

Aż 12 dni, najdłużej na świecie, trwa Boże Narodzenie w Grecji. Grecy wigilijny dzień spędzają poza domem. Umawiają się z bliskimi i przyjaciółmi w klubach, barach, restauracjach. Do wieczery wigilijnej, której najważniejszym daniem jest indyk (faszerowany pikantnym mięsnym nadzieniem z ryżem), za-

siadają bardzo późno. Z prezentami odwiedza ich nie święty Mikołaj, ale... święty Bazyl!

Hiszpania

W Trzech Króli, 6 stycznia, do Hiszpanii zawija statek, którym przyplwają trzej władcy. I właśnie to święto jest bardziej uroczyste obchodzone, niż Boże Narodzenie. Tradycyjną świąteczną potrawą jest keks z niespodziankami. Można w cieście trafić monety. Taki szczę-

śliwiec ma obowiązek upieczenia ciasta w przyszłym roku. Hiszpanie obdarowują się także prezentami.

Bułgaria

Święta Bożego Narodzenia w Bułgarii zaczynają się 20 grudnia, w dzień św. Ignacego. Według wierzeń ludowych, tego dnia zaczęły się bóle porodowe Matki Boskiej. Cztery następane dni, zwane są przez Bułgarów „męczennikami”. Bułgarzy choinkę ubierają po południu 24 grudnia.

Anglia

Anglicy w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia zasiadają do świątecznej biesiady z pieczonym indykiem, nadziewanym kasztanami. Do tradycji należy też zupa złotwiowa. Nie obchodzą Wigilii, a otrzymane prezenty otwierają dopiero w drugi dzień świąt.



Najbliższe polskiej tradycji są święta w Czechach.

Złota Setka Polskiego Rolnictwa Nasze firmy mocarne!

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego, największa grupa mleczarska w Europie Środkowo-Wschodniej, której prezesem od 1985 roku jest Dariusz Sapiński, zajęła trzecią pozycję w rankingu tygodnika „Wprost” Złotej Setki Polskiego Rolnictwa. Ranking otwiera Grupa Azoty, na drugim miejscu jest Animex Foods (producent parówek Berlinki) i trzecia Mlekovita!

– Rok 2019 był dla nas rekordowy pod względem przychodów i wartości eksportu. Dziś mogę już śmiało powiedzieć, że rok 2020 zamknijemy jeszcze lepiej, z dużym wzrostem przychodów rok do

roku. Nasza Grupa bardzo mocno postawiła na najnowocześniejsze światowe technologie, dzięki czemu już co trzecia zarobiona przez nas złotówka pochodzi z eksportu. Nam pandemia nie jest straszna, mówi prezes Mlekovity Dariusz Sapiński.

Oprócz Mlekovity, w Złotej Setce znalazło się jeszcze 5 firm z Podlaskiego: Spółdzielnia Mleczarska Mlekoop w Grajewie (7 miejsce), Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy (27 miejsce), największy w Europie producent lososia wędzonego Suempol z Bielska Podlaskiego (39 miejsce), producent maszyn rolniczych Pronar z Narwi (46 miejsce) i producent pasz dla zwierząt Agrocentrum z Kolna (76 miejsce).



Dobrych wieści nie tylko od święta

„Kontakty” wprost do domu!

Zaprenumeruj „Kontakty” na pocście albo u listonosza, a co czwartek otrzymasz je prosto do domu lub do swojej skrzynki pocztowej!

W prenumeracie taniej (porównaj z ceną w nawiasie):

1 miesiąc 10 zł (40,80 zł)
3 miesiące 30 zł (35,10 zł)
6 miesięcy 55 zł (70,20 zł)
12 miesięcy 100 zł (140,40 zł)



Kontakty w prenumeracie zawierają kolorowy dodatek telewizyjny.

Prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych.

W razie potrzeby redakcja służy pomocą, tel. 86 216 42 43

lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

POWIAT ŁOMŻYŃSKI

Zmarł radny Witold Chludziński

Odszedł radny Witold Chludziński. Miał 66 lat. W Radzie Miejskiej Łomży zasiadał w latach 1994 – 2002 i od 2010 r.

Witold Chludziński trafił do szpitala w Łomży na początku tygodnia po tym, kiedy wykryto u niego koronawirusa. Choroba przebiegała gwałtownie i zmarł w sobotę, 19 grudnia.

Wystawienie urny z prochami w kaplicy św. Józefa przy ul. Przykoszarowej 22A w Łomży nastąpi w niedzielę, 27 grudnia, od godz. 16:00. Wystawienie w kościele Bożego Ciała w poniedziałek, 28 grudnia, od godz. 10.30. Zostanie pochowany na cmentarzu przy ul. Przykoszarowej w Łomży. Rodzina prosi, aby zamiast kwiatów złożyć ofiarę do puszkę na hospicjum w Łomży.



Anioły w szpitalu w Łomży

Tak się złożyło, że ciężko zachorowałem na covid-19 i trzy tygodnie przebywałem na leczeniu w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży na oddziale u Pana Ordynatora Pawła Radoma. Mam 70 lat i to, że jestem tzw. ozdrowicielem zawodzięcam wyłącznie temu, że znalazłem się w tym Szpitalu, a tam znalazłem wspaniałą opiekę całego zespołu – Panów Doktorów,

Pań Pielęgniarek, Pań Salowych, dosłownie wszystkich, ale szczególnie wdzięczny jestem Paniom Pielęgniarkom za te przyjazne spojrzenia w oczy ze słowami otuchy, wsparcie, pocieszenie. W tych białych skafandrach wyglądają jak anioły i takimi są.

Władysław Szepietowski
Wojny Piecki
(gm. Szepietowo)



„Smaczna”

Łomża



Piwo kozicowe Kazimierza Jankowskiego, niedzielny placek drożdżowy Aliny Jankowskiej i pampuchy z jabłkami Magdy Tyszki zostały nagrodzone w konkursie „Zasmakuj w Łomży”, zorganizowanym przez Łomżę z gminami Nowogród i Piątnica.

Droga na święta

Zakończona została budowa drogi powiatowej do Janczewka i Bronak w gminie Jedwabne.

Nowe książki

3 100 zł na zakup książek otrzymała Biblioteka Publiczna Gminy Miastkowo z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Sukces Szymona

Szymon Sawicki zajął drugie miejsce w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Jak Fundusze Europejskie zmieniły moją okolicę?”. Jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży.

bombka
kula śnieżna
ramka świąteczna
z Twoim zdjęciem

Wyjątkowy
prezent
dla wyjątkowej osoby

Stary Rynek 16, Łomża
tel/fax: 86 216 77 16
www.fotogabs.pl

digital
foto gabs

W Wigilię spotka się z ojcem w parku. Weźmie gitarę ze sobą i zagra mu kolędę...

Kolęda na gitarę

1.

Od małego Sylwia z Łomży chciała grać na gitarze. Ale ojciec nie miał pieniędzy na instrument. Mieszkała tylko z nim. Gdy miała 9 miesięcy, ojciec zabrał ją i wyprowadził się od matki. Nie wie, dlaczego. Matka została z pięciorgiem starszych dzieci. Rodzeństwo miało różnych ojców. Jej tata był kolejnym mężczyzną mamy. Po odejściu ojca, mama zamieszkała z innym mężczyzną i urodziła siódme dziecko, Patryka, który teraz ma 12 lat.

Mieszkała z ojcem całe życie. Wychowywała się sama. Babcia czuwała, żeby miała co jeść. Na święta zabierała ich do siebie. Robiła, co mogła, żeby Sylwia była szczęśliwa. Dawała jej prezenty: czekoladę, bluzeczkę. Sylwia nie śmiała prosić o nic więcej, zwłaszcza o gitarę, która była bardzo droga.

2.

Ojciec się rozpił. Ona poszła w jego ślady. Zadała się z wykojejonym towarzystwem. Rzuciła szkołę, piła, zażywała narkotyki. Kuratorki nie mogły jej upilnować.

„W końcu nie dałam rady dłużej mieszkać z ojcem. Uciekłam z domu. Miałam 17 lat”, wspomina.

Umarł jej najlepszy przyjaciel. Jak ona, nie mógł pogodzić się ze swoim życiem. To nią wstrząsnęło. Zaczęła się nad sobą zastanawiać. Wte-

dy mieszkała już w domu dziecka na Rybakach, w którym umieścili ją panie kuratorki. Zmieniła się. W ostatniej chwili, nim było za późno. Mówi, że dzięki przyjaciółom, których teraz ma. Zaczęła chodzić do technikum, uczyć się na fryzjerkę. Chodzi do drugiej klasy. Przed nowym rokiem szkolnym jako dorosła z domu dziecka otrzymała tzw. mieszkanie usamodzielnienia. Radzi w nim sobie sama.

3.

Któregoś dnia Sylwia zdradziła dyrektorowi domu marzenie swojego życia. I otrzymała gitarę w świątecznym prezencie!

„Nie mogłam uwierzyć...”, wrzuca ją to do dziś.

Jest szczęśliwa. Nie czuje już złości ani do matki, ani do ojca. Spotyka się z obojgiem. Jej mieszkanie znajduje się z jednej strony parku, a ich mieszkania z drugiej. Ojciec teraz mniej pije. Mieszka z kobietą. Mają psa. Przed każdym wyprowadzeniem psa dzwoni do niej, żeby wyszła do parku. Wychodzi, siadają na ławce i rozmawiają. Ojciec stroni tylko od jednego tematu: dlaczego odszedł od matki i zabrał Sylwię z sobą. Sylwia nie naciska. Jak będzie chciał, to powie, uważa. Zauważyła, że jest z niej dumny. Matka nie jest tak rozmowna. Spotyka ją przeważnie przypadkiem



Fot. pixabay

na ulicy. Mieszka z najmłodszym synkiem, reszta dzieci już dorosła i odeszła od niej.

„Kiedyś nienawidziłam ją. Teraz myślę, że jest dobrym człowiekiem. Miała straszne życie. Mogła mnie nie urodzić, a jednak przysłałam na świat”

4.

Mińły lata. Polubiła swoje życie. Nawet okropne dzieciństwo z pijanym wiecznie ojcem. „Trochę przeszałam, ale teraz więcej wiem o życiu”, uśmiecha się.

ANNA WILCZYŃSKA

ŻYCZENIA

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim mieszkańcom powiatu kolneńskiego dużo szczęścia i pomyślności.

Niech ten magiczny czas przeminie bez zmartwień, w ciepłym rodzinnym gronie.

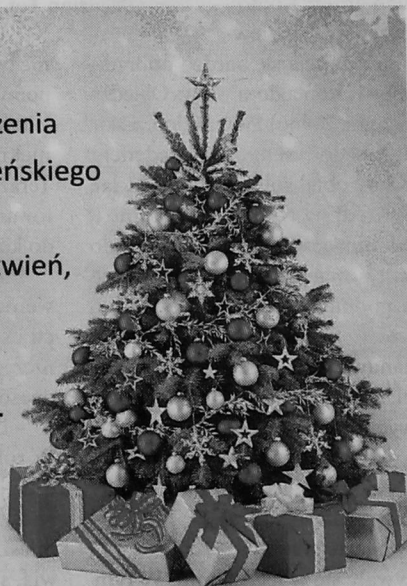
Dużo zdrowia,

i sukcesów w nadchodzącym 2021 roku.

Starosta Kolneński
Tadeusz Klama

Wicestarosta Kolneński
Karol Pieloszczyk

Przewodniczący Rady Powiatu
Michał Kulczewski



Ławeczka Stefanii Karpowicz

Na centralnym placu w Sokolach pojawi się „ławeczka” z niezwykle zasłużoną dla kultury i edukacji w regionie Stefanią Karpowicz. Wykona ją artysta Michał Selerowski (autor, między innymi „ławeczki” z Hanką Bielicką w Łomży), obecny dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Szumowie.

Stefania Karpowicz, właścicielka majątku Krzyżewo (400 ha), za własne pieniądze wybudowała w Krzyżewie nowoczesną szkołę rolniczą (na wzór szkół w Danii i Szwecji) z internatem i mieszkaniami dla nauczycieli. Szkołę otworzyła w 15 stycznia 1913 roku. Jej dzieło przetrwało zabory, dwie wojny, czasy PRL i dziś nadal w Krzyżewie uczy się młodzież. Zmarła 7 stycznia 1974 roku w wieku 98 lat.

POWIAT GRAJEWSKI

Nikodem potrzebuje pomocy, bo umrze!

Dziewięciomiesięczny Nikodem Wasilewski, synek pochodzący z Białaszewa (gm. Grajewo), obecnie mieszkający w Białymstoku Mileny i jej męża Łukasza, choruje na rzekomy zanik mięśni (SMA).

„Choroba każdego dnia, kawałek po kawałku odbiera siły, nadzieję i życie... Mięśnie naszego synka umierają, zamiast się rozwijać. Dzieci takie jak nasze, jeszcze do niedawna były skazane na powolne odchodzenie w męczarniach. Dzisiaj medycyna daje szansę – koszmarnie droga terapia może zatrzymać ten złowieszczy pęd choroby”, pisze mama chłopca (z zawodu pielęgniarka) na stronie fundacji siepomaga.pl.

Klatkę piersiową synka rozpręża, wykonując mu dziennie 450 – 500 wdmuchnięć powietrza za pomocą worka resuscytacyjnego, tzw. ambu. W oddychaniu pomaga respirator.

Nikodemowi może uratować życie terapia genowa, która kosztuje 9,5 mln zł (lek nie jest refundowany). Rodzice zbierają pieniądze.

Potrzeba jeszcze ponad 6 milionów zł.

„Stoimy z naszym małym synkiem przed ścianą, która na pozór jest nie do zburzenia. Cena leku jest astronomiczna, ale to w tej chwili nie ma znaczenia. Nie mamy wyjścia, jak każdy rodzic kochamy nasze dziecko nad życie i będziemy o nie wal-

czyć. Potrzebne są nam Wasze serca, które otworzą się na Nikosia, Wasze oczy, które tak jak nasze będą patrzyły z nadzieją. Potrzebne są Wasze niezliczone udostępnienia i chęci, które przełamają każdą barierę”, proszą rodzice Nikodema.

Każdy, kto chce im pomóc, może wejść na stronę siepomaga

Bogata przyszłość kultury Grajewa?

Dr Tomasz Dudziński będzie dyrektorem Grajewskiego Centrum Kultury (GCK) w Grajewie drugą kadencję (2021 – 2025), zdecydował burmistrz miasta.

GCK powstało w 2016 roku z połączenia Miejskiego Domu Kultury i Grajewskiej Izby Historycznej, której założycielem i dyrektorem od 2009 r. był Dudziński. Jest autorem wielu publikacji popularizujących historię Grajewa oraz współautorem z Krzysztofem Sychowiczem monografii „Grajewo w XX wieku” i „Dzieje powiatu grajewskiego”.

W nowej kadencji dyrektor Dudziński planuje przekształcenie Gra-

jewskiej Izby Historycznej w muzeum, które zostanie wpisane do rejestru Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wprowadzenie nowych technologii wystawienniczych w Izbie, zwiększenie poziomu opłacalności organizowanych wydarzeń (dochodów z kina, koncerty zespołów). Deklaruje wsparcie integracji kulturalnej różnych środowisk i w rozwoju artystycznym, otwartość Centrum na inicjatywy mieszkańców, którzy mają być nie tylko odbiorcami wydarzeń kulturalnych, ale także ich współtwórcami. W jego programie znalazła się także deklaracja pomocy osobom utalentowanym.

POWIAT KOLNEŃSKI

Kolędowe laury

Julia Wądołkowska kolędą „Jezu śpij” wygrała wśród przedszkolaków IX Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Stawiskach. II miejsce zajęła Blanka Banachowska, III miejsce Wiktoria Dzikowska, a wyróżniony został Miłosz Mioduszewski.

Wśród uczniów klas I – III: I miejsce (ex æquo) – Karolina Chojnowska i Adam Zabielski, II miejsce – Gabriela Chojnowska, III miejsce – Kacper Chojnowski. Wyróżnieni: Mikołaj Jankowski, Maja Filipkowska i Julia Szmítko. Wśród klas IV – VI: I miejsce – Nikola Bednarczyk, II miejsce – Zuzanna Wolanowska, III miejsce – Zuzanna Zieja.

Wśród klas najstarszych: I miejsce – Malwina Leszczyńska, II miejsce – Aleksandra Sokołowska, III – Aleksandra Patalan.

Na Facebook GOKiS można głosować na kolędę, która otrzyma nagrodę publiczności. Wyniki ogłoszone zostaną 30 grudnia.

Zdrowie i spokój dla Obiedzina

– Co roku przeznaczamy fundusz sołecki na drogi. Na ich wytyczenie, poszerzenie i żwirowanie. W tym roku też naprawialiśmy drogi. Współpraca z wójtem gminy Kolno

Józefem Wiśniewskim układa się bardzo dobrze – mówi „Kontaktom” sołtyś Obiedzina (gm. Kolno) Piotr Białobrzęski.

Jest sołtysem drugą kadencję. Kiedy objął sołectwo miał 21 lat. Poszedł na wyborcze zebranie i, jak mówi, nie przymierzał się do sołtysowania. Bez wcześniejszych uzgodnień i propozycji, zgłosił go jeden z sąsiadów. Nie było innych kandydatur, zgłoszenie poprali inni. Zgodził się. W czasie ostatnich wyborów nie miał konkurencji.

– We wsi jest 19 domów. Wszyscy się znają, rozmawiamy, planujemy – mówi sołtyś.

Nie mają świetlicy, zebrania odbywały się w jego domu. W tym roku z powodu epidemii zebrania



Obiedzino. Fot. S. Górski (wikipedia)

nie było. Wieś jest oświetlona. Był pomysł powołania Koła Gospodyń Wiejskich, ale przeszkodą jest brak niekrepującego miejsca spotkań. Teraz będzie się starał o wyasfaltowanie drogi, którą ludzie jeżdżą do kościoła do Lachowa.

Piotr Białobrzęski jest absolwentem technikum mechanizacji i specjalistycznego kursu rolniczego. Prowadzi hodowlę bydła opasowego.

– Dziś dużo ludzi ucieka ze wsi. W rolnictwie jest praca każdego dnia od rana do wieczora. Lubię wieś, nie ucieknę. Czego życzyć mieszkańcom Obiedzina? Zdrowia, spokoju i wzajemnego zrozumienia – mówi sołtyś.

Szczepienie medyków



Około 100 z ponad 300 pracowników Szpitala Ogólnego w Grajewie chce się zaszczepić przeciw covid-19. Niewiele więcej zgłasza się do szczepienia w placówkach medycznych w całym kraju.

Nowy dyrektor Parku

Artur Wiatr, absolwent Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jest nowym dyrektorem Biebrzańskiego Parku Narodowego, w którym pracuje od 1997 r.

Sesja w Grajewie

Sesja Rady Miasta Grajewo odbędzie się w poniedziałek, 28 grudnia (godz. 13.00), w Grajewskim Centrum Kultury.

Opłatek w aptece

Opłatek na wigilijny stół można kupić w Szczuczynie w... aptece!

Świąteczna nadziei



Świąteczna nadziei betlejemskie przynieśli harcerze w niedzielę, 20 grudnia, do kościoła Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie. We wtorek świąteczna nadziei dotarło do Stawisk, a w środę, 23 grudnia, harcerze zanoszą je do kościoła w Małym Płocku.

Dwie pasterki

Pasterki o godz. 22.00 i 24.00 będą odprowadzane w kościołach w Kolnie i Małym Płocku. Daje to, przy ograniczeniach, możliwość udziału większej liczbie parafian.

Sesja w Kolnie

Sesja Rady Miasta Kolno odbędzie się w poniedziałek, 28 grudnia (godz. 12.00) w sali widowiskowej Kolneńskiego Ośrodka Kultury i Sportu.

Polowanie na dziką

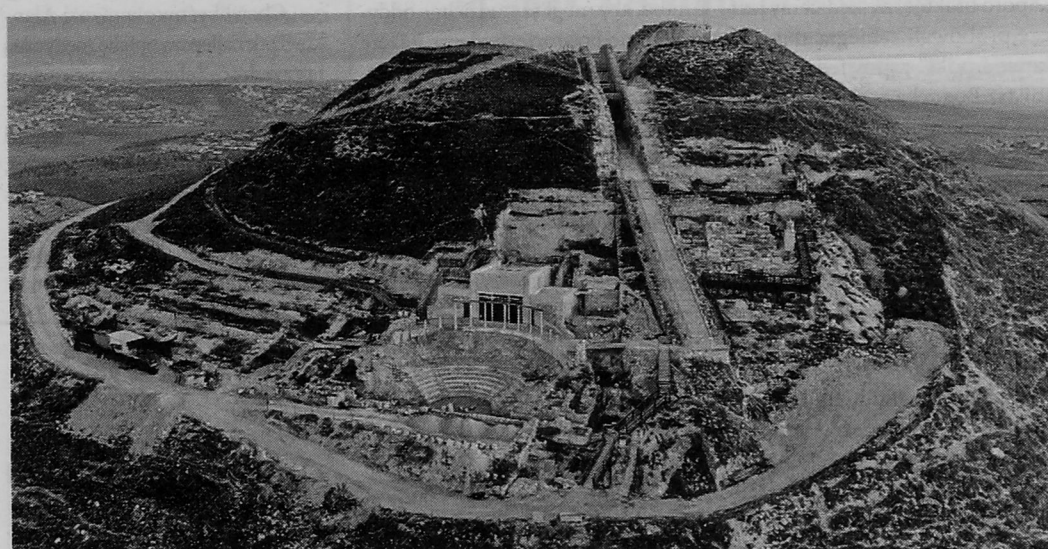
Polowanie Koła Łowieckiego „Hubert” na jelenie, sarny i dziki odbędzie się 27 grudnia w Niskowiznie i 3 stycznia 2021 r. w Rogienicach (gm. Mały Płock).

Herod znany jest z tego, że według Ewangelii Mateusza pragnął zgładzić Jezusa, bo z przepowiedni dowiedział się, że narodzi się nowy król żydowski. Zarządził spis ludności, by go wykryć i zgładzić, aby w przyszłości nie zagroził jego władzy. Kiedy mu się to nie udało, dokonał tzw. rzezi niewińców, czyli kazał zabić wszystkich narodzonych w tym czasie chłopców. Historia, jakkolwiek mówi o nim, jako o okrutniku, przekaz ewangelisty Mateusza nie potwierdza. Mówi o nim, choć rządził z łaski cesarza Rzymu, Herod Wielki, gdyż był to sprawny władca i zarządca, budowniczy monumentalnych portu w Cezarei, Twierdzy Antonia, Drugiej Świątyni w Jeruzalem oraz swego kompleksu pałacowego, tzw. Herodium, w pobliżu Betlejem. Otóż pod koniec życia Herod (panował nad Judeą od 37 do 4 roku p.n.e.) postanowił „pochować” swój pałac, wykorzystując ziemię spod wzgórza, na którym się wznosił, praktycznie do punktu, aż zniknął pod nią cały. Wzgórze z pałacem stało się wręcz górą. Dlaczego? Ponieważ zdecydował, że będzie to godny jego grobowiec. „Pogrzebanie” pałacu sprawiło, że zachował się 2000 lat w prawie nienaruszonym stanie. Odkryty przez archeologów, został pieczołowicie odkopany. I oto widzimy, że na szczycie grobowca (głównie foyer pałacu) prowadzą szerokie schody. U podnóża schodów znajduje się amfiteatr na około 300 miejsc, a nad nim prywatna loża i sala audiencyjna władcy.

Niesamowita historia pałacu Heroda



W tej górze krył się do niedawna zakopany pałac Heroda



Widok tej samej góry po odkopaniu pałacu

190 metrów Bożego Narodzenia przez cały rok

Na via San Gregorio Armano w Neapolu święto Bożego Narodzenia trwa cały rok. 190 metrowa wąska uliczka na starówce, ograniczona murami klasztoru i wysokimi kamienicami, przywodzi na myśl tunel. Po obu jej stronach grają, świecą, poruszają się figurki mechaniczne w szopkach. Flip i Flap obok Jana Pawła II i Benedykta XVI, trochę dalej Franciszek na tronie papieskim, sportowcy, aktorzy. Szopki i figurki, od miniaturowych po monumentalne, wykonane są ręcznie. Na niektórych jest nawet napis „No Cina” (nie chińskie).

W Neapolu szopka jest najważniejszym symbolem świąt, ważniejszym od choinki i iluminacji ulicznych. Jej specyfiką jest umieszczanie, poza świętą rodziną, figurek z najbliższego otocze-

nia: rzemieślników, zwierząt, znanych osób, scenek rodzajowych. Kosztują od 5 euro za figurkę i od 25 do kilkaset euro za szopkę. Warsztaty rzemieślnicze twórców, prowadzone rodzinnie od wielu pokoleń, są w bramach uliczki. Można podpatrywać pracę mistrzów, ale wielu z nich nie pozwala fotografować ani pracy, ani szopki na straganach. Muszą robić zdjęcia ukradkiem.

Neapolitańczycy z dumą podkreślają, że pierwsza szopka pojawiła się w kościele Santa del Presepe w 1025 roku w ich mieście, czyli 198 lat wcześniej niż zrobił to św. Franciszek, któremu przypisuje się stworzenie szopki. Najpiękniejsze powstawały w XIII wieku. Majętni zamawiali szopki z terrakoty, muszli, kruszców szlachetnych, a figurki były ubrane w drogie materiały,



Szopka na straganie w Neapolu. W Polsce oryginalną szopkę neapolitańską o wymiarach ok. 1 na 1,5 m można kupić za 12 000 – 20 000 zł

ozdobione klejnotami. Ludzie prosili tworzyli je sobie sami z drewna, kory, trawy, słomy.

W XXI w. największą sławę zyskał Genny di Virgilio, podtrzymujący tra-

dycję rodzinną od 1830 roku. Jedyne, który tworzy figurki współcześnie żyjących duchownych, polityków, artystów, sportowców.

BARBARA PASZKOWSKA

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Konkurs choinkowy

149 prac zostało zgłoszonych do konkursu „Rodzinne ozdoby choinkowe”, ogłoszonego przez burmistrza Ciechanowca, Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu i parafię Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu. Organizatorzy wyróżnili wszystkie prace. Teraz zdbią choinki przed Urzędem Miejskim.

Miliony na przedszkole

Nowoczesne przedszkole z oddziałem żłobkowym oraz placem zabaw i parkingami planuje burmistrz Czyżewa Anna Bogucka za ponad 8 mln 400 tys. zł. Pierwsze 3 mln zł pozyskała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. „Sporo brakuje, ale będziemy jeszcze próbowali zabiegać o dodatkowe środki”, zapowiedziała burmistrz Bogucka.

Obecnie przedszkole jest na piętrze budynku Urzędu Miejskiego i w budynku Szkoły Podstawowej. Prace przygotowawcze do budowy nowego przedszkola rozpoczną się w przyszłym roku.

POWIAT ZAMBROWSKI

Nagrody za bombki

89 bombek trafiło na Konkurs na Bombkę Bożonarodzeniową, ogłoszony przez wójta gminy Zambrów Jarosława Kosa. Oto laureaci nagród wśród przedszkolaków i zerówki: I miejsce – Wiktoria Skarzyńska (Szkoła Podstawowa w Starym Skarżynie), II miejsce – Magdalena Leśniewska, III miejsce – Miłosz Lutostański (oboje Przedszkole Samorządowe Gminy Zambrów). Wśród uczniów klas I – III: I miejsce – Zuzanna Godlewska, II miejsce – Michał Dmochowski (oboje SP w Osowcu), III miejsce – Artur Łuniewski (SP w Starym Zakrzewie). W klasach IV – VIII: I miejsce – Jakub Duchnowski (SP w Porytem-Jabłoni), II miejsce – Izabela Ciborowska (SP w Starym Skarżynie), III miejsce – Mikołaj Szyszka (SP w Porytem-Jabłoni). W kategorii dorosłych: I miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich „Krajewianki” z Kraje-wa Białego, II miejsce – Agnieszka Kaczyńska, III miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich „Sąsiadki” z Ład Polnych. Laureaci zostali nagrodzeni bonami upominkowymi do realizacji w zambrowskich sklepach.

Alan z Czyżewa potrzebuje pomocy

Wrodzony brak gałki ocznej, niedorozwój twarzoczaszki, zrośnięcie nozdrzy, wiotkość krtani, wada serca, stopa końsko-szpotawa, zespół wad wrodzonych. Z takimi schorzeniami urodził się Alan Zawistowski z Czyżewa.

„Żal, rozczarowanie, smutek, złość i niemoc zagościły u nas na dobre, lecz miłość do naszego syna rządziła ponad wszystko. Rokowania nie były optymistyczne, a w pewnym momencie w ogóle ich nie było, żaden lekarz nie był w stanie powiedzieć, co będzie dalej... W czasie 110 dni spędzonych na Oddziale Intensywnej Terapii Noworodka Alanek przeszedł operację nosa, aby mógł samodzielnie oddychać, po powrocie do domu jeszcze dwa razy musiała zostać powtórzona ta operacja z powodu zarostania chrząstek miękkich”, napisała mama Alana na portalu siepomaga.pl.

Chłopiec nie ma gałki ocznej. W ciągu pięciu lat przeszedł 9 operacji, ale nadal nie można było dopasować większej protezy. W ubiegłym

roku rodzice trafili do kliniki w Göttingen w Niemczech.

„Po konsultacji okazało się, że leczenie musimy zacząć od nowa, że leczenie w Polsce nie pomogło. Straciliśmy pięć bardzo cennych lat, tyle niepotrzebnych operacji, cierpienia naszego synka”, napisała mama.

W oczodole zostały blizny i zrosty po operacjach. Teraz oczodół chłopca, a z nim czaszka nie rosną. Powstaje asymetria, a w zdeformowanej czaszce mózg nie ma miejsca, aby się rozwijać. Konieczna jest operacja oczodołu, która umożliwi rozwój twarzoczaszki. Rodzice muszą za operację zapłacić.

„Chcielibyśmy zapewnić Alanowi jak najlepszą opiekę medyczną i przyszłość. Żeby nigdy nie czuł się gorszy... Jest coraz starszy, coraz bardziej zauważa swój odmienny wygląd w lustrze, zadaje coraz więcej pytań, które łamią nam serca... Proszę, pomóż nam!”, proszą rodzice.

Zbiórka na operację Alana prowadzona jest na portalu siepomaga.pl.

Awans o... 1400 miejsc!



W Szumowie prawie jak na Mazurach; oto pięknie zagospodarowane wyrobisko żwiru

– W przyszłym roku dochody planowane są na 25 202 340 zł, ale wydatki, doliczając do tego dotacje, planujemy za ponad 32 mln zł – oznajmi na sesji Rady Gminy Szumowo wójt Jarosław Cukierman.

Wśród planów są: zakończenie budowy drogi z Ostrożnego do Kalinowa, budowa drogi z Pęchatki Polskiej do Rynołt, z Mroczek Stylongów do Żochowa oraz z Żabikowa Rządowego do Srebrnego Boru. Wybudowana zostanie świetlica wiejska w Wyszomierzu Wielkim za 826 tys. zł, na którą gmina otrzymała już 500 tys. dotacji. Gmina

dofinansuje skansen (20 tys.), remonty szkół w Szumowie (100 tys.) i Srebrnej (50 tys.), remont świetlicy w Żabikowie (80 tys.), 100 tys. zł przekaże Szpitalowi Powiatowemu w Zambrowie, po 10 tys. zł policji i straży państwowej.

Pod względem wydatków inwestycyjnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca gmina Szumowo w rankingu pisma „Wspólnota” znalazła się wśród gmin wiejskich na 132 miejscu! W 2014 roku, kiedy stanowisko wójta gminy obejmował Jarosław Cukierman, była na 1 537 miejscu.

Nowy dzielnicowy



Starszy sierżant Mariusz Łubnicki jest nowym dzielnicowym w Wysokim Mazowieckiem. Kontakt, tel. 885 997 350.

Likwidacja biblioteki

Filia Biblioteczna w Bruszewie zostanie zlikwidowana 31 grudnia, zdecydowała Rada Gminy Sokoły. Książki będą przekazane bibliotece szkolnej w Bruszewie i bibliotece w Sokołach.

Straż z nowym sprzętem

Podpory do stabilizacji, system pianowy, radiotelefon, prądownice wodne i odzież ochronną (ubrania koszarowe, trzewiki, buty gumowe i skórzane) otrzymali strażacy z OSP w Czyżewie. Dwa radiotelefony i komplet ubrania specjalnego trafił do OSP w Dąbrowie Wielkiej, a do OSP w Rosochacie Kościelnym dwie pary rękawic i butów, trzy węże i dwa hełmy. Zakup sprzętu wartości 25 tys. zł dofinansował Urząd Marszałkowski.

Zamknięte w Wigilię



W Wigilię, 24 grudnia, nieczynne będą w Zambrowie: Urząd Miasta, Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe, Biuro Powiatowe ARiMR. W Szumowie zamknięty będzie Urząd Gminy.

Nie żyje

Jerzy Baczewski

Zmarł były wieloletni zastępca wójta gminy Zambrów Jerzy Baczewski (lat 67).

Kołęda

na Wielkanoc

Kołęda w zambrowskich parafiach została z powodu epidemii przełożona na okres wielkanocny.

Monitoring

śmieci

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w Rutkach będzie monitorowany, zapowiedział wójt gminy Dariusz Modzelewski. Analiza wykazała, że gm. Rutki produkuje ok. 300 – 500 ton więcej śmieci, niż gminy podobnej wielkości.

Tragedia księdza z Ciechanowca



Ks. Bogdan Radziszewski. Fot. Ordynariat Polowy, K. Stępkowski

Leszek Głódź. Ks. Radziszewski był proboszczem parafii wojkowej św. Jana Pawła II w Warszawie-Wesołej.

Rano w niedzielę, 13 grudnia, odprawiał Mszę świętą w kościele w Rudce i po niej przyjechał do swojego domu w Radziszewie Królach (gm. Ciechanowiec). Stworzył sobie tutaj prywatny mały ogród zoologiczny, w którym hoduje osiołki, kozy, owieczki, bażanty.

Pożar wybuchł w południe. Nie wiadomo, co było jego przyczyną. Poparzonego księdza pogotowie zawiozło najpierw do Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem, a stamtąd do kliniki w Warszawie.

Wikariusz generalny biskupa polowego ks. płk Bogdan Radziszewski w niedzielę, 13 grudnia, uległ poparzeniom i w stanie ciężkim przebywa w szpitalu, poinformował wiernych biskup polowy gen. Józef Guzdek i prosił o modlitwę w jego intencji.

Ks. Bogdan Radziszewski (54 lata) jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowcu i Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie. Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1991 roku w Rudce z rąk pierwszego biskupa drohiczynskiego Władysława Jędruszaka. Był wikarym w parafiach diecezji drohiczynskiej: w Bielsku Podlaskim, Topczewie, Węgrowie, Korytnicy i Sokołowie Podlaskim. W szeregi kapelanów wojskowych wprowadził go w 2000 r. biskup polowy ks. gen. Sławoj

Mszy św. w intencji ks. płk. Radziszewskiego w katedrze polowej przewodniczył bp gen. Józef Guzdek, a koncelebrowali ks. płk w st. spocz. Januarej Wątroba (były wikariusz generalny), ks. płk SG Zbigniew Kępa, ks. mjr Marcin Janocha, ks. por. Rafał Kaniecki i wicekanclerz kurii polowej ks. Dariusz Konieczny. We Mszy św. uczestniczyli gen. Jarosław Mika i inni generałowie WP. O zdrowie kapłana modlili się także ks. płk Aleksy Andrejuk z prawosławnego Ordynariatu Polowego i ks. ppłk Wiesław Żydel z Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego.

Tymczasowo, na trzy miesiące, wikariuszem generalnym biskupa polowego bp Józef Guzdek mianował także pochodzącego z Ciechanowca ks. płk. Mariusza Tołwińskiego.

Tęskna kolęda czasu covidu

„Z Zielonej Wyspy kolędę 2020” ze słowami i muzyką pochodzącego z Kolna Roberta Cieplińskiego, wysłuchać możesz na stronie facebookowej „Kontaktów”: facebook.com/kontaktytygodnik. Nagrał ją w Gálway (Irlandia) z Kapelą u Dobrego Pasterza, którą z nim tworzą: wirtuoz harmonijki ustnej Maciej Zaworonek, gitarzysta solowy Wojciech Drabczyk, basista Marek Sztendel oraz

perkusista i klawiszowiec Ryszard K@tney Idziak.



Upadek z rekordem Guinnessa

– Czy wiecie Państwo, co robi ten rower? On odpowiada żywotnym potrzebom całego społeczeństwa. To rower na skalę naszych możliwości. Czy wiecie, co my robimy tym rowerem? My otwieramy oczy niedowiarkom! – mówił Adam Zdanowicz, konstruktor najwyższego roweru świata, cytując kulturową kwestię komedii Barei „Miś”.

Najwyższy, siedmiometrowy rower świata w kształcie choinki ma koła ze 144 szprychami, 10 łańcuchów i 2 mechanizmy korbowe, które pozwalają na jazdę. Został zbudowany z ponad 60 rowerów z biura rzeczy znalezionych po to, by pobić rekord Guinnessa w długości jazdy na najwyższym na świecie rowerze. I rekord został pobity. Adam Zdanowicz w stroju św. Mikołaja przejechał nim 108 m. Jak u Barei: w czasie próby generalnej. Bo gdy po kilku godzinach na Stadionie Miejskim w Białymstoku

pojawiły się kamery i fotoreporterzy, by zarejestrować „medialne” bicie rekordu, rower przewrócił się zaraz po starcie, a Zdanowicz, mimo zabezpieczającej go linki, uderzył głową o chodnik. Zabrało go pogotowie, na szczęście, badania nie wykazały żadnych niepokojących wyników.

Adam Zdanowicz z Białegostoku jest twórcą niezwykle pięknych, oryginalnych rowerów „szytych na miarę”. Nie buduje dwóch identycznych egzemplarzy. Jeżdżą nimi celebryci z Polski, Europy, Stanów Zjednoczonych. Za grube pieniądze. W 2019 roku za rower wystawiony na Cruiser Con Expo w Las Vegas uzyskał tytuł mistrza świata w tworzeniu rowerów customowych.

Zaczynał od tego, że własnoręcznie zbudował sobie oryginalny rower w garażu. Spodobał się kolegom, też chcieli mieć niepotrzebny rower.



Jeden z rowerów Adama Zdanowicza

Serce za portfel

Wracałam z targu. Stałam przed drzwiami mieszkania w bloku. Sięgnęłam do torby po klucze: nie było! Ukradli mi portmonek, a w niej około 100 zł, odcinek renty z adresem i klucze. 100 złotych to dla rencisty tydzień życia. Zgnębiona stałam pod drzwiami, bojąc się, że oni zaraz nadejdą.

„Niech się pani nie martwi, pani Reniu, znam >złotą rączkę<, zaraz go sprowadzę”, pocieszała mnie przechodząca sąsiadka.

„Akurat przyjdzie”, pomyślałam, przecież za chwilę mecz, na który czeka cała męska Polska. Były akurat mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Kto poświęci mecz dla otwarcia drzwi starszej kobiecie?

Nie minęło 15 minut, a już była „rączka złota” i jeszcze przyprowadziła drugą „rączkę”. „Kolega jest lepszy ode mnie we „włamaniach”, śmiał się.

Tam mecz, a oni tutaj strasznie się męczyci nad moim zamkiem. Wreszcie wymontowali, wymienili na nową „Gerde” i jeszcze zdążyli u mnie obejrzeć końcówkę meczu.

„Ile płacę?”, spytałam ze strachem.

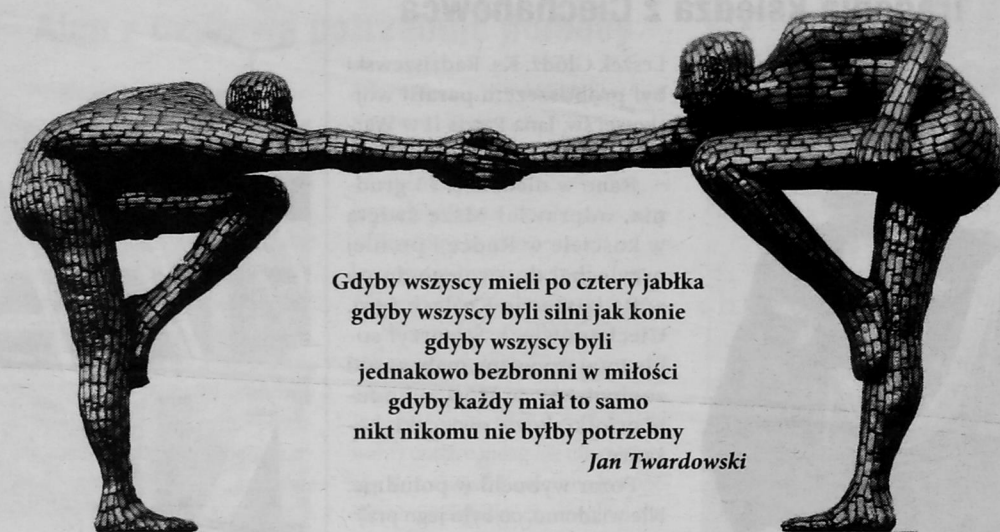
Pracowało dwóch, kupili nowy zamek. Jak mi to wszystko podliczą, to...

„No, wie pani!”, rzucił starszy i szybko wyszli.

Może tak jest, że na tym świecie musi być równowaga? Tamci na targu mnie okradli z pieniędzy, a ci dali mi swoje serce?

Samolot wspaniałych

To było wtedy, gdy bilet ekspresowy na pociąg do Krakowa kosztował tyle, co bilet na samolot. Dojechałam więc z Łomży do Warszawy, a stamtąd na lotnisko. Była Wigilia, godzina czternasta. W jednej ręce miałam torbę pełną prezentów, a w drugiej smycz z Szantim (wielkości zajęcia). Leciłam do rodziny. Pani w kasie zauważyła Szantiego. „Dwanaście kilogramów psa”, rzekła i dała mi „psi bilet”. Sprawdziła, czy mam świadectwo szczepień i kaganiec (miałam go w torebce). Przeszliśmy wszystkie kontrole. W autobusie do samolotu jechali z nami dwaj piloci: „O, jakiego będziemy mieć pasażera!”, powiedział jeden z uśmiechem.



Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli
jednakowo bezbronni w miłości
gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny

Jan Twardowski

Sekunda dobra

Siedzieliśmy, czekaliśmy. Samolot nie ruszał. Coś się stało, co?

Nagle zobaczyliśmy stewardesę. Szła wzdłuż foteli i pytała: „Kto ma psa? Gdzie jest pies?”. „Ja mam psa”. „Pani natychmiast wysiadzie! Pilot powiedział, że nie poleci z psem na pokładzie!”. Zaniemówiłam. Na bruk z makowcami, z prezentami w samą Wigilię! Przecież Szanti miał bilet, spełniał wszystkie wymagania. Płakałam w milczeniu. Ale moja sąsiadka nie milczała. „Przecież pies przeszedł wszelkie kontrole, mogliście go nie wpuszczać. Ta pani się nie ruszy!”.

Stewardesa ze złością pocwalała do pilotów. Wróciła: „Pies wszedł bez kagańca!” Rzeczywiście, piloci w autobusie widzieli go bez kagańca, był w torbie. „Natychmiast wysiadać! Przez panią jesteśmy spóźnieni”. „Mam kaganiec. Już go zakładam”, próbowałam się bronić. „Pilot powiedział: nie poleci. Pani zagraża bezpieczeństwu pasażerów”. „O, nie! Tego już za wiele! Szczyty bezczelności! Tak się traktuje pasażerów?”, krzyczała moja sąsiadka i za nią wszyscy w samolocie. Wołali, że pilotowi chyba „odbiło”. Ma natychmiast ruszać! Zapomniał, że to Wigilia! Kto tu jest dla kogo!? Pies jest w porządku i niech się odczepi. Ktoś krzyknął: „Nazwisko tego pilota!”.

Samolot wzbił się w górę. Odetchnęłam.

W Krakowie czekał na mnie wujek.

„Czemu się tak wszyscy gapią na tego psa?”, spytał poirytowany.

„Gdyby nie oni, to by mnie tu nie było”.

Sędzia

Jestem ławnikiem w sądzie. Sądziłam kobietę, która zostawiła swoje dziecko. Przewodniczył sędzia o opinii dobrego cywilisty. Nie zdarzyło się, by jego wyrok został uchylony.

Kobieta stała z twarzą bez skruchy. Przynajmniej ja tak ją widziałem. No, dołożyłbym jej, odebrał prawa rodzicielskie i jeszcze powiedział, co o niej myślę. Że tak się stanie, było dla mnie oczywiste.

Tymczasem na rozprawie sędzia zwracał się do niej: pani Krystyno to, pani Krystyno tamto. Wypytywał z szacunkiem, jakby to była jaka księżniczka. Zaczęła płakać, przyrzekała poprawę, że nigdy więcej, że kocha małego, że uciekła od męża pijaka, pracuje i chce zabrać synka z domu dziecka.

„Panie sędzio, dlaczego pan tę szmatę traktował z takim poważaniem? Zostawiła swoje dziecko!”, spytałem w przerwie.

„Chciałem ją podnieść, wyzwolić w niej poczucie ludzkiej godności. Żeby się poczuła kimś więcej. Zdeptana, już nie zabrałaby syna do siebie”.

Dał jej szansę.

Często widywałem ją później z małym, bo mieszkała niedaleko mego bloku.

Po tym zdarzeniu myślę, że gdy ludzi traktuje się nie tak, jakimi są,

ale tak, jakimi mogliby być, to takimi mogą się stać.

Nieznajoma

Byłem w wojsku. W Warszawie wsiałem do autobusu, jadącego do Łomży. Kierowcy pokazałem przepustkę. „Albo kupisz bilet, albo wysiadasz!”, krzyknął. „Myślałem, że wystarczy przepustka... nie mam pieniędzy. Proszę, niech mnie pan zabierze, błagam, rodzice na mnie czekają.” „Nie ma gadania! Wysiadaaj!” „Bardzo pana proszę, to jest ostatni autobus”. „Wysiadaaj, powiedziałem!”

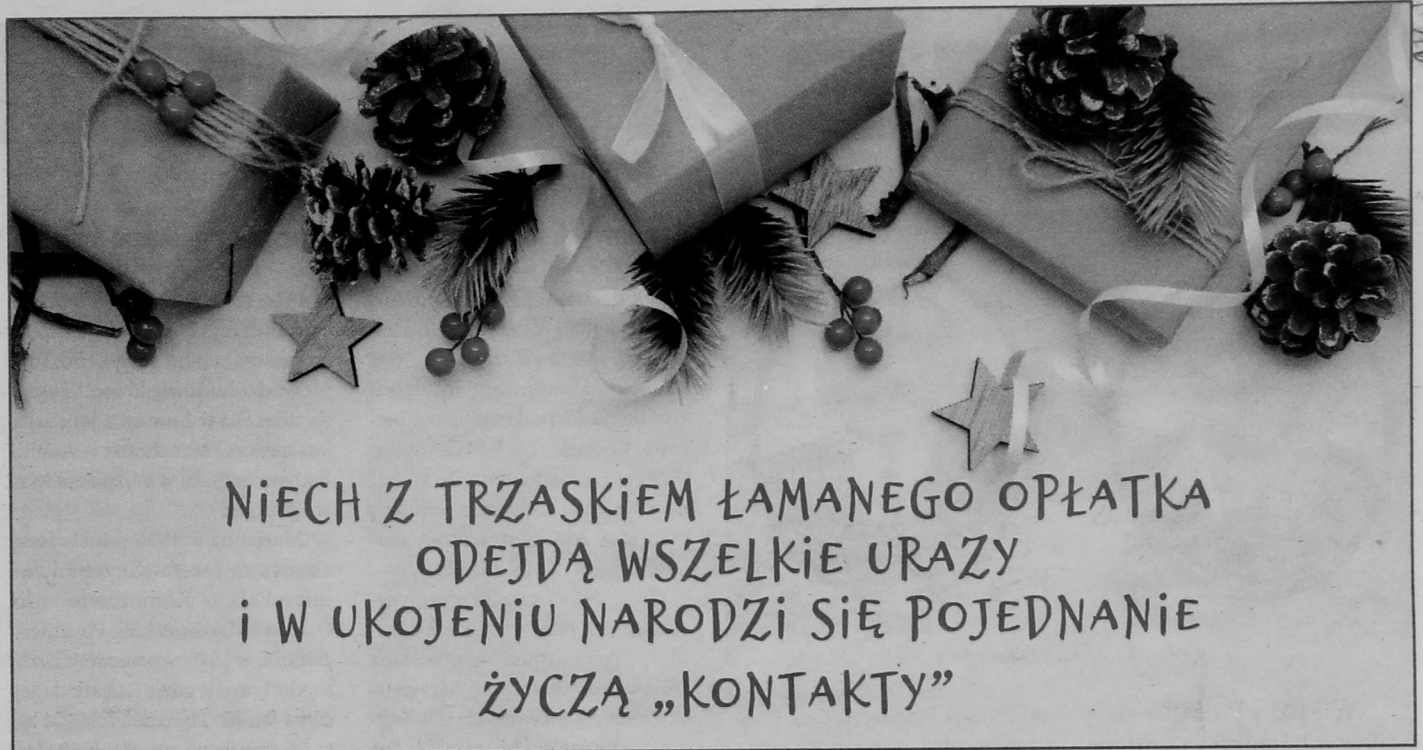
Zaczął mnie wypychać. Nie było ratunku, krzyczał i krzyczał. Byłem załamany, bardzo tęskniłem za domem. Nie pojadę. I wtedy z końca autobusu wstała jakaś pani, podeszła do kierowcy i powiedziała: „Proszę jeden bilet do Łomży”. Sprzedał jej ze złością, a ona mi go wręczyła i wróciła na swoje miejsce. Kierowca zaniemówił. Ja też.

Dziękowałem tej pani, prosiłem o adres, zapewniałem, że rodzice zwrócą pieniądze, a ona na to: „Żadnych adresów, zwrotów, podziękowań, może mojemu synowi też ktoś kiedyś pomoże?”

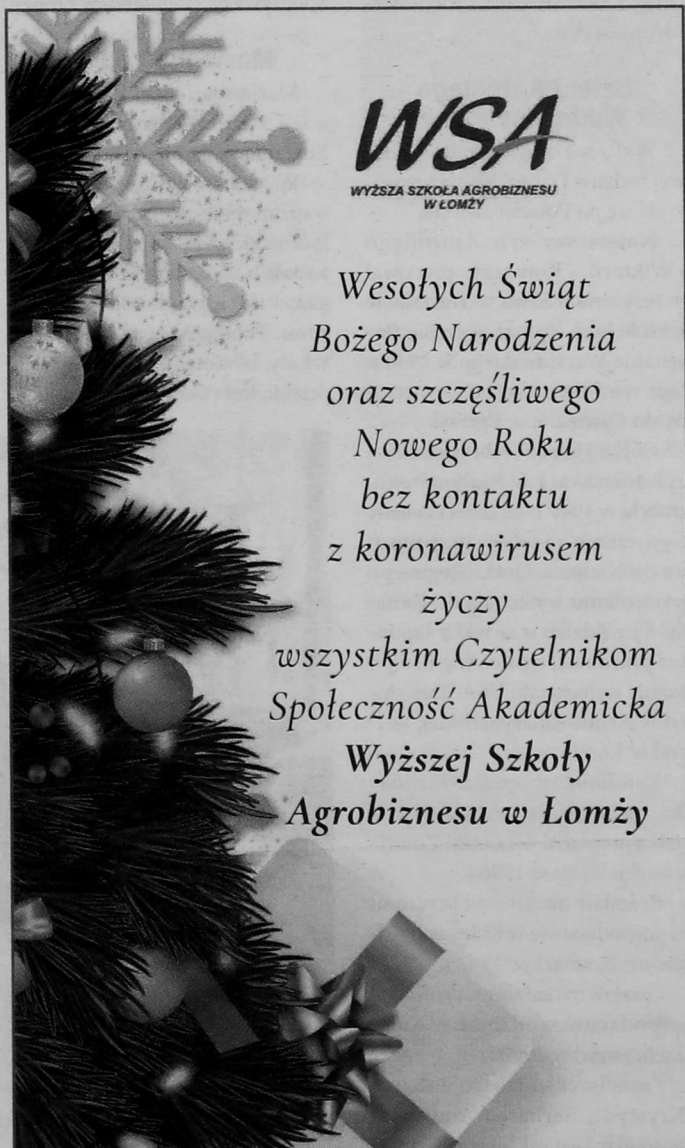
„Modliłam się, żebyś się zjawił”, przywitała mnie mama, gdy otworzyłem drzwi domu.

HANNA WRZOS

(Jeżeli i Tobie zdarzyła się sekunda dobra, zostałeś nią obdarowany lub sam obdarowałeś kogoś, chcemy o tym napisać. Proszę o kontakt: w.tocki@wp.pl).

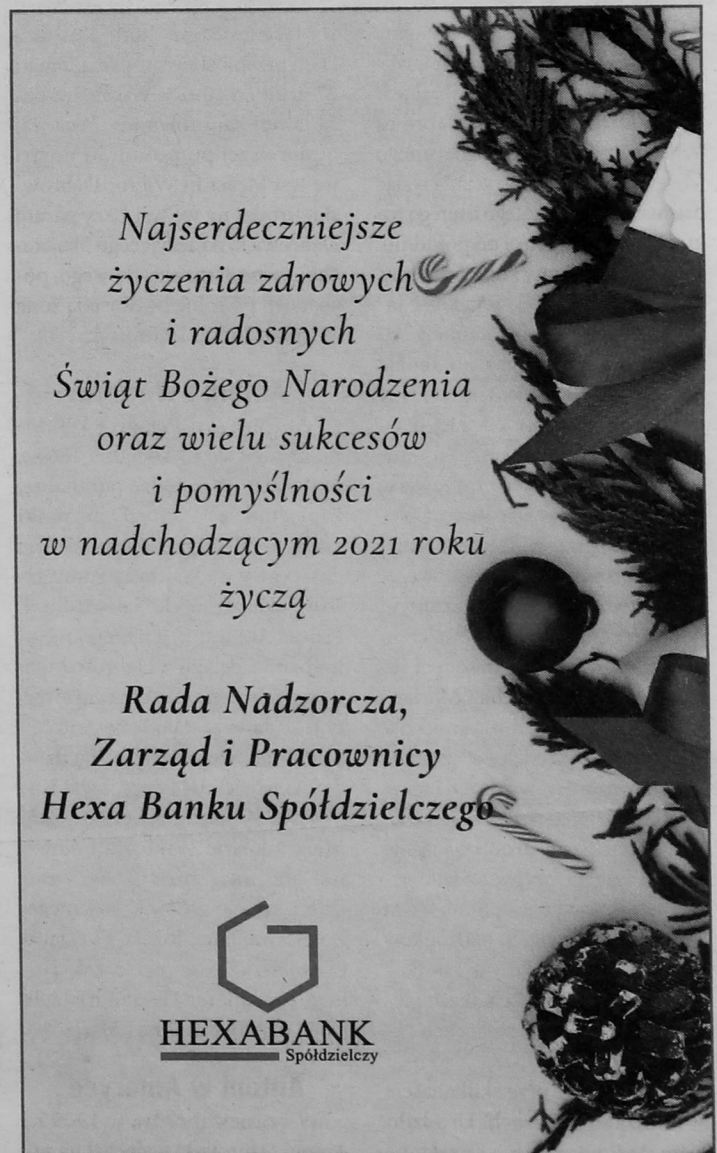


NIECH Z TRZASKIEM ŁAMANEGO OPŁATKA
ODEJDA WSZELKIE URAZY
I W UKOJENIU NARODZI SIĘ POJEDNANIE
ŻYCZA „KONTAKTY”



WSA
WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU
W ŁOMŻY

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku
bez kontaktu
z koronawirusem
życzy
wszystkim Czytelnikom
Społeczność Akademicka
Wyższej Szkoły
Agrobiznesu w Łomży



Najserdeczniejsze
życzenia zdrowych
i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
i pomyślności
w nadchodzącym 2021 roku
życzą

Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Hexa Banku Spółdzielczego


HEXABANK
Spółdzielczy

Saga rodu Dąbrowscy



Wiktoria i Antoni Dąbrowscy

Wiktor i Pelagia

Wiktor Dąbrowski urodził się w 1834 roku i w wieku 24 lat zawarł związek małżeński z „jaśnie panną” Pelagią Dąbrowską z Michałek. W księdze parafialnej jest wpis: „Działo się we wsi Dąbrowa Wielka dnia dwudziestego ósmego (dziewiątego lutego) stycznia tysiąc osiemset pięćdziesiątego ósmego roku o godzinie trzeciej po południu. Wiadomo czynimy i oświadczamy, że w przytomności świadków jako to: Ludwika Dąbrowskiego lat trzydzieści sześć z Łazów i Teofila Mościckiego lat dwadzieścia trzy mających z Dąbrowy Wielkiej, dziedziców częściowych także zamieszkałych w dniu dzisiejszym zawarte zostało religijne małżeństwo, a błogosławione przez x. Tomasza Krzyżewskiego wikarego miejscowego, pomiędzy szlachetnie urodzonym Wiktozem Dąbrowskim kawalerem lat dwadzieścia cztery mającym synem niegdyś Wojciecha i Mariany z Rosochackich małżonków Dąbrowskich dziedziców częściowych urodzonym w Łazach i teraz w tej wsi dziedzicznie zamieszkałym, a szlachetnie urodzoną jaśnie panną Pelagią Dąbrowską lat dwadzieścia liczącą córką Stanisława i Anieli z Godlewskich małżonków Dąbrowskich dziedziców częściowych urodzoną w Michałkach i teraz w tejże wsi przy rodzicach zamieszkałą.”

Małżonkowie przez kilkanaście lat mieszkali w Łazach. Urodziło się im siedmioro dzieci: Konstanty,

Władysław, Wanda, Antoni, Paulina, Marianna, Aleksander.

Wiktor kupił gospodarstwo w Mężeninie (gm. Rutki Kossaki) i tam przeniósł się z rodziną. Zmarł 27 grudnia 1892 r. W księdze parafialnej zanotowano: „Wczoraj o pierwszej po południu umarł we wsi Mężenin Wiktor Dąbrowski, urodzony we wsi Łazy parafii Dąbrowa syn nieżyjącego Wojciecha, gospodarza częściowego, pozostawił po sobie owdowiałą żonę Pelagię z domu Dąbrowską”.

Antoni i Wiktoria

Antoni, syn Pelagii i Wiktorii, urodził się 13 kwietnia 1864 r. w Łazach. W księdze parafialnej zapisano, że Wiktor Dąbrowski „szlachcic legitymowany dziedzic częściowy we wsi Łazy zamieszkały” okazał dziecko i oświadczył, „iż takowe jest (...) z niego i jego małżonki Pelagii z Dąbrowskich, dziecięciu temu na chrzcie świętym nadane zostało imię Antoni”.

Antoni ożenił się z córką dziedzica, właściciela części wsi Kamianki, Wiktoria Świączkowską. Małżonkowie Wiktoria i Antoni Dąbrowscy mieli jedenaścioro dzieci, sześciu synów Konstantego, Bolesława, Jana, Józefa, Czesława i Franciszka oraz pięć córek: Helenę, Kazimierę, Aleksandrę (żyła jeden dzień), Karolinę i Mariannę.

Antoni w Ameryce

W czasie zaborów, w 1909 r., Antoni Dąbrowski wyjechał na za-

Z rodowych Kulesz Kościelnych rozproszyli się po świecie

robek do USA. Trzy lata później sprowadził do Ameryki troje dzieci: Jana, Józefa i Kazimierę. Żona Wiktoria z siedmiorgiem dzieci została na gospodarstwie w Kuleszach Kościelnych. W 1923 r. Antoni sam wrócił z USA do rodziny w Kuleszach. Podczas wymiany pieniędzy Antoni stracił cały majątek przywieziony z USA.

Troje dzieci zostało w Ameryce. Syn Jan miał 4 dzieci: 2 córki Mary i Paulinę oraz 2 synów: Jana i Józefa, którzy służyli w Marynarce Wojennej, uczestniczyli w wojnie z Japonią. Syn Józef miał jedną córkę Florence. Córka Kazimiera nie miała dzieci.

Dzieci Antoniego i Wiktorii w Polsce

W okresie drugiej wojny światowej rodzina Dąbrowskich rozproszyła się po Polsce i świecie.

Najstarszy syn Antoniego i Wiktorii – Konstanty pracował w restauracji Sawa w Warszawie jako kelner. Zginął w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r. Jego syn Ryszard został wywieziony do Oświęcimia. Przeżył.

Córka Helena Dąbrowska-Kocyk mieszkała w Białymstoku, zmarła w 1949 r. Jej dzieci zostały wywiezione na roboty przymusowe do Niemiec. Córka Regina po wyzwoleniu wyjechała do Kanady. Syn Zdzisław uciekł z łapanki i przedostał się do Anglii, a po wojnie wyjechał do USA. Tam służył w Armii Amerykańskiej, walczył w Korei.

Karolina Dąbrowska-Kucharśka, nie miała dzieci, była właścicielką gręplarni w Łomży. Zmarła w wieku 96 lat w 1996 r.

Bolesław ożenił się i pracował na gospodarstwie w Kuleszach Kościelnych, zmarł w 1941 r.

Czesław był samotny, prowadził gospodarstwo rodzinne w Kuleszach, zmarł w 1960 r.

Franciszek miał troje dzieci (Krystynę, Barbarę i Andrzeja) i gospodarstwo w Kuleszach, zmarł

w 1966 r. Gospodarstwo przejął syn Andrzej i gospodaruje razem ze swoim synem i jego rodziną, prowadzi hodowlę krów. Krystyna mieszka w Łomży, a jej córka jest sędzią w Manchester w Anglii. Barbara mieszka w Wysokiem Mazowieckiem.

Marianna w 1935 roku wyszła za mąż za Józefa Korzeba i zamieszkała w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej. Po śmierci męża, w 1975 r., przeprowadziła się do Łomży, gdzie mieszkała jej córka Janina. Marianna żyła 104 lata i 6 miesięcy, zmarła w 2011 r. Spoczywa na cmentarzu w Łomży.

Marianna i Józef

Marianna i Józef Korzebowie mieli 5 dzieci: Zdzisława, Celinę, Eugeniusza, Janinę i Kazimierza.

W czasie wojny Marianna wspomagała partyzantów, była łączniczką AK. Za tę działalność została odznaczona. Po wojnie angażowała się w odbudowę Komorowa. Pomagała przy organizacji szkoły, biblioteki, Gminnej Spółdzielni, Koła Gospodyń Wiejskich,



Marianna Dąbrowska w dniu swoich 100-letnich urodzin 24 marca 2007 r.

Dąbrowskich

banku i straży pożarnej, pracowała społecznie.

Córka Celina w wieku 5 lat zmarła w czasie wojny (1940 r.).

Zdzisław służył w Marynarce Wojennej w Gdyni, po wojsku był w Łomży taksówkarzem (pierwszy w mieście, w 1967 r., miał radio w taksówce). W 1972 r. wyjechał do Kanady. Zmarł w 1983 r., pochowany w Łomży. Jego jedyny syn Zbigniew z rodziną mieszka w Kandzie.

Eugeniusz był czolgistą w wojsku, z rodziną mieszkał w Ostrowi Mazowieckiej i tam jest pochowany. Miał troje dzieci: Ewę, Jarosława i Mariusza. Wnuczka Ksenia Szymańska jest lekarzem weterynarii.

Janina Walejewska z mężem Leszkiem mieszkali w Łomży, mieli dwoje dzieci: Anetę i Romana. Janina, absolwentka Technikum Ekonomicznego, pracowała w administracji. Leszek był kierownikiem PKS i muzykiem (grał w zespole w byłej restauracji Kameralna). Zmarł w 2019 r. Janina zmarła w 2020 r.

Najmłodszy syn Kazimierz uczył się w szkole podstawowej zakładanej przez jego mamę w Ko-



10-letnich urodzin z córką Janiną i synem Kazimierzem, 4 marca 2007 r.



Pradziadkowie Autora tekstu, Wiktor i Pelagia Dąbrowscy (w środku), 1900 r.

morowie. Jest fundatorem corocznego stypendium dla najlepszego ucznia klas V – VIII tej szkoły. Skończył Technikum Elektryczno-Mechaniczne w Ostrowi Mazowieckiej. W 1971 r. wyjechał do USA. Studiował w Instytucie RCA i Uniwersytecie w Nowym Yorku. Po studiach przez 7 lat pracował w Laboratorium Wynalazków im. Aleksandra Bella w zespole, który wynalazł telefony cyfrowe, światłowodowy i bankomaty. Następnie w instytucjach finansowych i 27 lat w Citibank na Wall Street w Nowym Yorku na stanowisku kierowniczym. W 2007 roku zakończył karierę zawodową jako VP. Ożenił się w 1973 r. w NY z Ewą Kruszyńską z Argentyny. Obecnie mieszka na Florydzie i w New Jersey.

Pamięta o miejscu urodzenia. Często odwiedza Polskę, także rodzinne Kulesze Kościelne. Szuka śladów i opisuje historię przodków. Pielęgnuje pamięć o korzeniach „rozsianej” po świecie rodziny Dąbrowskich.

KAZIMIERZ KORZEB



Pamiętkowa tablica, poświęcona rodzinie Dąbrowskich na cmentarzu parafialnym w Kuleszach Kościelnych, ufundowana przez Ewę i Kazimierza Korzeb



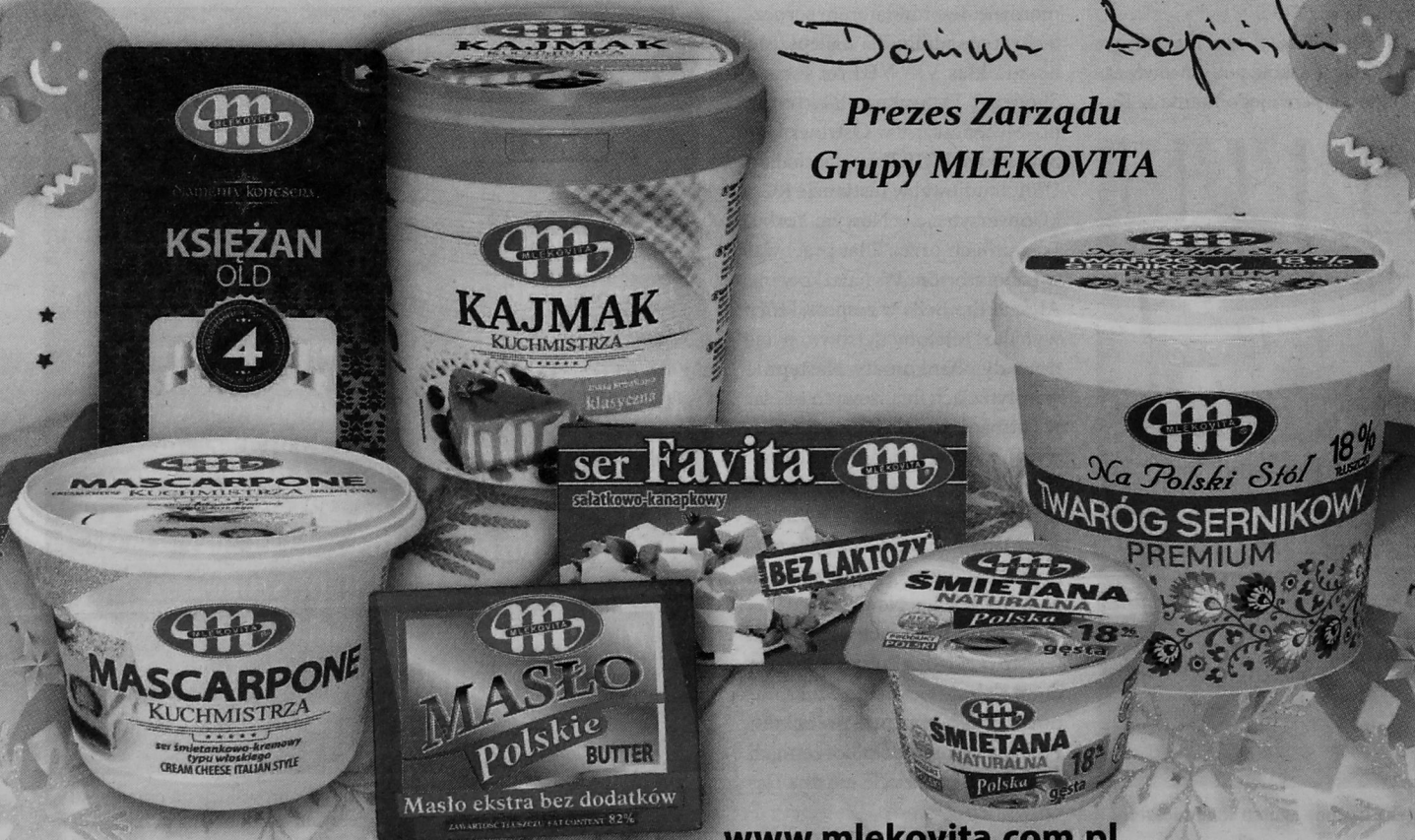
Wesołych Świąt!

**Zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.
Niech ich magia przyniesie odpoczynek od codziennych obowiązków,
oraz energię i pomyślność na cały następny rok.
Spełnienia wszystkich świątecznych życzeń!**

**Niech te święta i nadchodzący Nowy Rok 2021
będą okazją do refleksji nad tym, co jest w życiu naprawdę ważne,
i przyniosą wiele dobra, optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia.**

Janusz Szepiński

**Prezes Zarządu
Grupy MLEKOVITA**



www.mlekovita.com.pl

żenia. Koloratki i kapelusze. po cenach konkurencyjnych.

Choć kłopoty masz na karku musisz gwiazdkę dać w podarunku!

Na gwiazdkę odbiorniki radiowe:
Philipsa, Elektrita, Telefunkiena, Echo
na dogodnych warunkach, a raty.
Przyjmuje pożyczki.
Maszyny do szycia, rowery, patefony, płyty, przybory fotograficzne, łyżwy od 3 zł. — poleca
N. KOKOSZKO,
Łomża, ul. Długa № 6.

Ś ZA PASEM.
W I E T A
Czas zakupić: wina, likiery, oraz wiktuały świąteczne, lecz tylko u
SMURZYŃSKIEGO
w Łomży, Pl. Kościuszki № 10, telefon № 90,
gdzie obsłużą Cię solidnie, dając niskie ceny i odeślą zakupiony towar do domu.
(2-3)

Pod choinkę

Co przed świętami Bożego Narodzenia prawie 100 lat temu reklamowali w prasie właściciele łomżyńskich sklepów?

Perfum stosy

„Choć kłopoty masz na karku, musisz gwiazdkę dać w podarunku”, przypominał w „Przeglądzie Łomżyńskim” w 1936 roku właściciel składu aptecznego (drogeria z apteką) przy ulicy Dwornej 16 w Łomży Tadeusz Kalisz. I rymowaną reklamą oferował swoje produkty, jako świąteczne prezenty:

- W dzień Bożego Narodzenia, aparaty do golenia.
- Kremy, pudry pierwszej mody, perfum stosy, pyszne wody (...).
- Pani chętnie przyjąć raczy
- Jeden z pięknych rozpylaczy!
- Wszystko świeże, wszystko tanie
- U mnie tylko Gość dostanie.

Koloratki i kapelusze

Sklep Artura Mayera przy pl. Kościuszki 6 polecał w dużym wyborze pałta zimowe i futra, kurtki skórzane, kozuski, jesionki męskie od 30 zł i nie tylko. „Dla wielebnego duchowieństwa – koloratki i kapelusze”. Wszystko „pierwszej jakości i po cenach konkurencyjnych”. Niektórymi towarami konkurował z Kaliszem, proponując: „Mydło, perfumy, wodę kolońską, maszyny do golenia i strzyżenia”.

„Najpraktyczniejsze prezenty na Gwiazdkę”, czyli odzież pierwszej jakości, oferował także J. Klewicki przy ulicy Dwornej 2. Dla pań można było wybrać elegancie pałta, suknie, szlafroki, torebki, a dla panów bieliznę, krawaty, rękawiczki.

Trunki z dostawą

„Święta za pasem, czas zakupić wina, likiery oraz wiktuały świąteczne”, przypominał właściciel sklepu przy placu Kościuszki 10 Marian Smurzyński. Zachęcał niską ceną i propozycją odwiezienia towaru do domu.

Smurzyński miał konkurencję. Stoisko winno-kolonialne prowadził bowiem w hali targowej przy placu Zambrowskim Tadeusz Mieszkowski. Wódki, likiery, wina, miody znanych wytwórni krajowych polecał także Władysław Różewski, który czekał ponadto na myśliwych z amunicją i przyborami myśliwskimi.

Dla dziatwy

Przed wojną dzieci w całym kraju miały ferie świąteczne w tym samym czasie (22 grudnia – 10 stycznia), a zimy były śnieżne i mroźne. Dobrym prezentem pod choinkę mogły być łyżwy. Pamiętali o tym łomżyńscy sklepikarze. Najtańsze, za 3 zł, stały w sklepie T. Kokoszki przy ulicy Długiej 6. Tadeusz Mieszkowski polecał łyżwy „Turfy”

z podwójnym ostrzem za 4,20 zł, z pojedynczym ostrzem za 3,80 zł oraz droższe z ostrzem podwójnie niklowanym „Hochey” za 6,60 zł i „Salcove” za 8,50 zł. łyżwy krajowej produkcji niklowane w cenie 4 zł i 4,50 zł oferował sklep Spółdzielni Rolniczej w hali przy placu Zambrowskim.

Z górnej półki

Do sprezentowania na Gwiazdkę odbiornika radiowego marki Philips lub innych firm, roweru, patefonu, maszyny do szycia, sprzętu fotograficznego zachęcał właściciel sklepu przy ul. Dwornej 6 N. Kokoszko. Drogie to było, bo drogie, ale można było kupić na raty.

„Najlepsze podarunki na gwiazdkę”, czyli złote i srebrne platery, zegarki „Omega” i „Tysol” oraz budziki „najwyższego gatunku i najniższej ceny”, można było nabyć w sklepie F. Gorodzińskiego przy ulicy Dwornej 2.

W istniejącym od 1886 roku zakładzie optycznym N. Grynberga przy placu Kościuszki 7, w okresie świąt Bożego Narodzenia po niższej cenie był sprzęt fotograficzny, termometry, barometry i okulary.

Czego żądał świat?

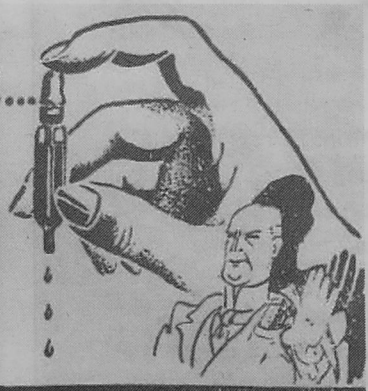
Wśród świątecznych ofert w łomżyńskiej prasie pojawiały się reklamy markowych prezerwatyw: „Cały świat żąda tylko Primeros gum. Najlepsze z najlepszych”. Do tego, a jakże, „jedynej w swoim rodzaju preparat Veto” dla mężczyzn.

MARIA TOCKA

Teraz, to już wszyscy...

...mogą nabyć jedyny w swoim rodzaju preparat „VETO”
NOWE OPAKOWANIE za zł. 1.95 (do 8-10-krotnego użytku). Opakowanie dawne, oryginalne (do 20-krotnego użytku) cena zł. 3.—.

ŻAДАĆ W APTEKACH I DROGERJACH.



+ Veto chroni mężczyzn

ZYCZENIA

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy!
Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy złożyć wszystkim mieszkańcom
Kolna i Ziemi Kolneńskiej
życzenia szczęścia, miłości i spokoju
płynącego zza Wigilijnego Stołu.
Niech ten szczególny i trudny czas,
z którym przyszło nam się wszystkim zmierzyć,
będzie okresem zadumy, wyciszenia i odpoczynku.
Życzymy świąt wypełnionych miłością,
niosących spokój i wiele optymizmu.
Niech w nadchodzącym Nowym 2021 Roku
szczęście i pomyślność
nigdy Państwa nie opuszcza,
a wiara codziennie dodaje sił i energii
do realizacji wyznaczonych celów.

Burmistrz Miasta Kolno
Andrzej Duda

Przewodniczący Rady
Miasta Kolno
Mariusz Rakowski
z radnymi



Wiernym Klientom, Przyjaciołom, Partnerom,
Współpracownikom
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
a
w Nowym 2021 Roku
sukcesów osobistych i zawodowych,
odważnych planów i ich pomyślnych realizacji
życzą

Właściciele i Pracownicy
Baru Smak Podlaski Kuchnia Domowa
w Łomży



Pracownikom, Studentom i Przyjaciołom
zdrowych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym 2021 Roku
spełnienia marzeń i pomyślności
życzą

Zarząd Oddziału Regionalnego
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
oraz

Rektor i Senat Wyższej Szkoły Zawodowej
Ochrony Zdrowia TWP w Łomży

Święta Bożego Narodzenia, to czas
wyjątkowego spokoju i refleksji
w gronie najbliższych.
Życzymy, by radość płynąca z tych dni
napelniła Was nadzieją i dała siłę
do pokonywania codziennych trudności.
W imieniu Zarządu Łomżyńskiego Oddziału
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej
prezes

Krystyna Michalczyk-Kondratowicz



Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ.

Bramy, słupki, PANELE
OGRODZENIOWE.

86/216 22 27, 604 231 333

www.siatki-stal.pl

(fak.00233/20-o-1)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działki 64/1, 64/2 5856 m²
Konarzyce, ul. Kwiatowa, 180 tys. zł.
Tel. 694 – 404 – 890

(fak/sms)

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M-4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
lub podać telefonicznie:
86 216 42 43
Oddam odzież używaną.
Tel. 519 – 178 – 552

(o/b)

PRACA

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00224/20-o-1)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Kupię każdą działkę, łąkę, ziemię
rolną, las, nieużytek
od 10 arów do 10 ha.
Wyślij nr działki i miejscowość
sms-em lub zadzwoń.
Tel. 737 – 164 – 200

(fak/sms)

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Same Landini,
Massey Ferguson, Renault,
Foton, Farmtrac, Deutz Fahr,
John Deere, Pronar, Farmer itd.
każdy stan oraz prasy, belarki
Sipma, Maschio Feraboli,
Gallignani, Morra Carraro itd.
Gotówka od ręki. Dzwoni, pisz.
Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Rzeźnia kupi bydło pourazowe
do uboju z konieczności.
Tel. 511 – 075 – 866, 662 – 396 – 670

(fak.00131/20-o)

RÓŻNE

Wróżka Kasia – tarot.
Tel. 607 – 191 – 070

(p-001324-o)

TOWARZYSKIE

Szukam dziewczyny
do stałego związku.
Jestem osobą niedosłyszącą,
noszę aparat słuchowy,
30 lat, Małkinia.
Poważne oferty.
Tel. 501 – 180 – 367

(p-0001326-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki
– klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01,
602 – 664 – 771

(fak.00035/20-o-1)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy,
85 747 – 43 – 63, 602 – 681 – 677

(fak.00036/20-o-1)

USŁUGI

Remonty mieszkań, glazura,
terakota, gładzie, malowanie,
podwieszanie sufitów, panele,
płytki, dekoracyjne ogrodzenia,
klinkier, pustak, łupany, panele
ogrodzeniowe. Tel. 507 – 961 – 288

(fak/sms)



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Automatyka do bram

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

WZMOCNIONE

86-225-23-11

29-642-34-61

83-411-91-50

85-733-60-26

87-735-13-65

512-853-323

www.konstal-garaże.pl

Tygodnik **KONTAKTY**
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
televizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



centrum kredytowe

nawet **300 000 zł** w gotówce
szybka decyzja kredytowa
bez dokumentowania,
na co chcesz przeznaczyć kredyt

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- hipoteczne
- dla rolnika
- dla firm
- chwilówki

Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 8
tel. 505 725 110

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy następujących banków: Altor Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Bank Poczty S.A., Santander Bank Polska SA. Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również, za pośrednictwem operatorów: Helikon, Dom Finansowy OS. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 10 kwietnia 2019r.

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

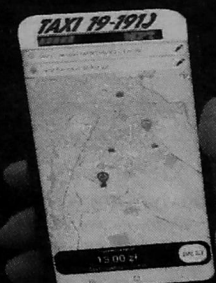
Pobierz aplikację mobilną

TAXI 19-191J
LOMEJA MPT

POBIERZ Z
 Google Play

Pobierz z
App Store

Najlepsza aplikacja w mieście



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Mercedes E klasa,
2.0 benzyna, stan bardzo dobry,
sprawny technicznie,
cena 7 000 zł,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam opony zimowe do Opla,
14, cena 120 zł za sztukę,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam Mercedes Vito, (2008),
diesel, stan dobry, przebieg
270 000 km,
cena 15 000 zł,
tel. 570 - 206 - 766

(o/b)

Sprzedam Fiat Seicento, (2003),
w ciągłej eksploatacji, progi do
poprawek, cena 1 300 zł,
tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam Ford Focus MK 2,
(2008), 1.8 TDCI, diesel, przebieg
240 000 km, sprawna klimatyzacja,
cena 9 500 zł, tel. 513 - 972 - 276

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat,
(2015), 1.6 TDI, salon, pierwszy
właściciel, przebieg 95 000 km,
auto bezwypadkowe,
cena 56 000 zł, tel. 666 - 528 - 681

(o/b)

Sprzedam Land Rover Freelander,
(2004), auto posiadam od 2012 r.,
sprowadzone z Irlandii, benzyna,
przebieg 150 000 km,
cena 5 099 zł do negocjacji,
tel. 790 - 744 - 343

(o/b)

Sprzedam Ford Fiesta, (2007),
1.6 diesel, 90 KM, stan bardzo
dobry, bez wkładu finansowego,
przebieg 170 000 km, środek
czysty i zadbane, cena 6 900 zł do
negocjacji, tel. 530 - 430 - 101

(o/b)

Sprzedam Melex, bez silnika, stan
idealny, cena 1 500 zł,
tel. 609 - 320 - 169

(o/b)

Sprzedam Ford Focus C-Max,
(2004), benzyna, 100 KM, auto
w bardzo dobrym stanie
technicznym i wizualnym,
klimatyzacja, ubezpieczenie
i przegląd do 02.2021 r.,
cena 8 000 zł, tel. 512 - 948 - 054

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (2000),
1.7 dti, stan bardzo dobry,
wszystko sprawne, klimatyzacja
elektryczne szyby, cena 3 900 zł,
tel. 576 - 480 - 636

(o/b)

Sprzedam Renault Escape, (2008),
auto w bardzo dobrym stanie,
sprowadzone z Belgii, diesel,
130 KM,
cena 14 800 zł do negocjacji,
tel. 792 - 478 - 333

(o/b)

Sprzedam Subaru Forester, (1999),
2.0, skórzana tapicerka, halogeny,
klimatyzacja, brak korozji, przegląd
ważny do 09.2021 r.,
cena 13 500 zł do negocjacji,
tel. 513 - 636 - 036

(o/b)

Sprzedam Nissan Almera, (2000),
2.2 diesel, 110 KM, auto pod
względem mechanicznym
i blacharskim w bardzo
dobrym stanie,
cena 2 800 zł do negocjacji,
tel. 572 - 580 - 961

(o/b)

Sprzedam Subaru Impreza G3,
(2009), cena 14 000 zł,
tel. 602 - 792 - 423

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2004),
stan bardzo dobry,
diesel, 90 KM, cena 7 900 zł,
tel. 510 - 315 - 694

(o/b)

Sprzedam Audi 44 B6, (2001), LPG,
130 KM, przebieg 320 000 km,
ABS, centralny zamek, alugelgi,
wspomaganie,
cena 9 000 zł do negocjacji,
tel. 508 - 267 - 140

(o/b)

Sprzedam Peugeot 207 SW, (2011),
benzyna, auto sprawne, OC
i przegląd ważne do maja,
klimatyzacja, elektryczne przednie
szyby, cena 12 500 zł,
tel. 691 - 387 - 087

(o/b)

Sprzedam przyczepę, bagażowa,
zamykana, cena 1 500 zł,
tel. 728 - 343 - 757

(o/b)

Sprzedam Mercedes B Klasa,
(2005), 2.0 cdi, wspomaganie,
centralny zamek, diesel, 109 KM,
cena 9 900 zł do negocjacji,
tel. 506 - 555 - 758

(o/b)

Sprzedam motocykl Yamaha YZF
R125, (2010), stan bardzo dobry,
bardzo doinwestowany,
cena 8 800 zł do negocjacji,
tel. 519 - 183 - 920

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Tiguan,
(2011), przebieg 219 000 km, pełna
elektryka, podgrzewane fotele, hak,
stan bardzo dobry, diesel,
cena 38 900 zł do negocjacji,
tel. 600 - 957 - 975

(o/b)

Sprzedam Audi A4 B5, (1995),
1.6 benzyna + gaz, sedan, przebieg
320 000 km, auto sprowadzone
z 2009 r., drugi właściciel w kraju,
cena 2 200 zł do negocjacji,
tel. 603 - 036 - 954

(o/b)

Sprzedam Fiat Siena, (1999), stan
dobry, wspomaganie kierownicy,
elektryczne szyby,
cena 1 300 zł do negocjacji,
tel. 511 - 393 - 819

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa, (2004),
benzyna, auto garażowane, bez
zauważalnych śladów rdzy,
klimatyzacja, elektryczne szyby,
wnętrze czyste, cena 4 500 zł do
negocjacji, tel. 602 - 187 - 735

(o/b)

Sprzedam Kia Carens, (2007),
pierwszy właściciel w Polsce, nowe
opony i akumulator, auto czyste
i zadbane, benzyna,
cena 12 000 zł do negocjacji,
tel. 501 - 867 - 820

(o/b)

Sprzedam Hyundai Santa Fe,
(2003), 2.4 benzyna, 136 KM, stan
bardzo dobry, wspomaganie, ABS,
hak, przebieg 217 000 km,
cena 9 800 zł do negocjacji,
tel. 693 - 424 - 666

(o/b)

Sprzedam Skoda Citigo, (2014),
benzyna, 60 KM, mały przebieg,
komplet opon lato, zima, na
felgach,
cena 13 400 zł do negocjacji,
tel. 510 - 932 - 898

(o/b)

Sprzedam Mercedes Benz W124,
(1992), w bardzo dobrym stanie, po
kapitałnym remoncie
blacharsko-lakierniczym,
cena 21 000 zł do negocjacji,
tel. 606 - 617 - 452

(o/b)

Sprzedam Ford Galaxy, (2004),
1.9 TDI, czarny metalik, hak,
7-osobowy, przebieg 240 000 km,
elektryczne szyby, poduszki
powietrzne, cena 7 300 zł,
tel. 606 - 699 - 536

(o/b)

Sprzedam Ford Escort, (1997),
benzyna, auto garażowane,
w ciągu ostatnich 2 lat naprawiana
karoseria (progi + nadkola),
cena 2 000 zł do negocjacji,
tel. 509 - 221 - 706

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia II, (2008),
1.2 benzyna, auto garażowane,
czyste, zadbane, przygotowane do
jazdy, bez wkładu finansowego,
cena 10 000 zł, tel. 506 - 957 - 651

(o/b)

Sprzedam Fiat Seicento, (2003),
benzyna, w ciągłej eksploatacji,
progi do poprawek, cena 1 300 zł,
tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam Opel Astra H, (2008),
1.9 cdti, 120 KM, diesel, normalne
ślady użytkowania, elektryczne szy-
by, nawigacja, hak,
cena 12 500 zł do negocjacji,
tel. 788 - 817 - 844

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA
ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

- | | | | |
|---|-------|---|-------|
| Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, cena 5 500 zł do negocjacji, tel. 503 - 862 - 612 | (o/b) | Sprzedam rozrzutnik Rollant, (2004), wannowy, stan bardzo dobry, z hydrauliczną, oddzielną pompą z zasuwą, cena 33 500 zł, tel. 693 - 608 - 443 | (o/b) |
| Sprzedam rozsiewacz nawozów Lejek, (2016), kosz plastikowy, stan bardzo dobry, okolice Wysokiego Mazowieckiego, cena 600 zł, tel. 666 - 875 - 631 | (o/b) | Sprzedam opryskiwacz, 10 m, stan bardzo dobry, cena 800 zł, tel. 516 - 163 - 567 | (o/b) |
| Sprzedam sianokiszonkę polną, bez deszczu, duże bele, 200 sztuk, cena 115 zł za sztukę, tel. 784 - 136 - 103 | (o/b) | Sprzedam owijkę bel Sipma, cena 4 000 zł, tel. 660 - 135 - 124 | (o/b) |
| Sprzedam siano pogodne, ze stodoły, 180 sztuk, cena 85 zł za sztukę, tel. 784 - 136 - 103 | (o/b) | Sprzedam prasę belującą Warfama Z-543, w pełni sprawna, owijanie siatką lub sznurkiem, walek przekątnika mocy, cena 13 200 zł od negocjacji, tel. 509 - 628 - 118 | (o/b) |
| Sprzedam rozsiewacz Unia, (2006), 3 tony, hydrauliczny, cena 15 500 zł, tel. 666 - 528 - 681 | (o/b) | Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy, w oryginale, cena 2 300 zł, tel. 798 - 634 - 097 | (o/b) |
| Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Z-056, z kabiną, stan bardzo dobry, cena 30 000 zł do uzgodnienia, tel. 663 - 961 - 026 | (o/b) | Sprzedam prasę belującą Metal Fach Z-562, na sznurek, cena 14 500 zł, tel. 606 - 621 - 283 | (o/b) |
| Sprzedam jałówkę z cielakiem, cena 4 600 zł, tel. 663 - 961 - 026 | (o/b) | Sprzedam zgrabiarkę Fella 1400, (2005), stan bardzo dobry, cena 21 000 zł do negocjacji, tel. 511 - 465 - 505 | (o/b) |
| Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, polska, cena 1 000 zł, tel. 504 - 958 - 451 | (o/b) | Sprzedam dmuchawę do zboża, sprawna (bez motoru), posiada stelaż na motor, rury transmisyjne, cena 700 zł, tel. 514 - 010 - 378 | (o/b) |
| Sprzedam kombajn ziemniaczany Bizon, stan bardzo dobry, w oryginale, pierwszy właściciel, cena 10 000 zł, tel. 504 - 958 - 451 | (o/b) | | |

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża** Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Czyżewa z dnia 21.12.2020 r.
w sprawie sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Czyżew

Burmistrz Czyżewa ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Czyżew:

1. W drodze przetargu pisemnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Czyżewie, przy ul. Przemysłowej (obręb geodezyjny Czyżew-Osada) o łącznej powierzchni 0,5005 ha, składająca się z dwóch działek: nr geod. 175/4 o pow. 0,2372 ha i nr geod. 174/32 o pow. 0,2633 ha dla której Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr LM1W/00019988/4.

- Cena wywoławcza za ww. nieruchomość wynosi: 216 566,00 zł (słownie złotych: dwieście szesnaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt sześć 00/100 złotych netto).

Oferowana cena za nieruchomość musi być wyższa od ceny wywoławczej.

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 106 ze zm.) do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony 23% podatek VAT.

- Oferent zobowiązany jest do wpłaty wadium w wysokości: 43 313,20 zł (słownie złotych: czterdzieści trzy tysiące trzysta trzynaście 20/100 złotych).

Wadium płatne na konto Urzędu Miejskiego w Czyżewie: Bank Spółdzielczy w Czyżewie 75 8747 0008 0000 0084 2000 0020, najpóźniej **do dnia 18.01.2021 roku**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego organizatora przetargu.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **19.01.2021 r.** pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z napisem „**Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości nr 175/4 i 174/32**”, w Urzędzie Miejskim w Czyżewie przy ul. Mazowieckiej 34, pok. nr 1, zgodnie z regulaminem i warunkami przetargu,

- Komisyjne otwarcie złożonych ofert i część jawna przetargu odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Czyżewie - Sala Konferencyjna, ul. Mazowiecka 34, 18-220 Czyżew, **w dniu 22.01.2021 r. o godz. 12:00**.

Informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Czyżewie - pokój nr 7, tel. (86) 2760536.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:

- wywieszenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czyżewie przy ul. Mazowieckiej 34,

Zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czyżew www.czyzewosada.biuletyn.net

Wyciąg z ogłoszenia zamieszczono w prasie lokalnej.



Na świąteczny stół

Szczupak wigilijny

(przepis Małgorzaty Kaczyńskiej z Koła Gospodyń Wiejskich „Kaczynianki” z Kaczyna Starego, gm. Czyżew)



Składniki:

- 1,5 – 2 kg szczupak
- 2 jajka
- 200 ml mleka
- 2 małe czerstwe bułki
- 2 łyżki masła
- 1 cytryna
- 1 cebula
- 1 marchewka
- 1 pietruszka
- kawałek selera i pora
- natka pietruszki
- liść laurowy
- ziele angielskie
- pieprz cytrynowy
- vegeta
- przyprawa do ryb
- sól

Szczupaka sprawić, oddzielić mięso od skóry, nie obcinać głowy i ogona, starając się nie uszkodzić skóry (najlepiej zrobić to dosyć tęnym nożem, podcinając i podciągając skórę jednocześnie). Namoczyć bułkę w mleku, odsnąć. Zemleć z rybą w maszynce przez sitko (jak do mięsa mielonego). Do powstałej masy dodać jajka, cebulę pokrojoną w kosteczkę, podsmażoną na maśle i posiekaną natkę pietruszki. Całość doprawić do smaku solą i pieprzem, dodać odrobinę vegety. Ułożyć masę w skórze szczupaka tak, aby uformować kształt ryby. Całość

zawinąć w lnianą ścierkę lub folię spożywczą posmarowaną olejem, następnie włożyć do gorącej wody z marchewką, porem i selerem, przyprawa do ryb, posolić. Gotować około 20 minut. Zdjąć z ognia, a po 10 – 15 minutach wyjąć rybę z wody, ostudzić i delikatnie zdjąć gazę. Po całkowitym wystygnięciu, rybę pokroić i poprzekładać plastrami cytryny. Całość udekorować według inwencji twórczej.

Paszтет świąteczny

(przepis Marianny Zabelskiej z Koła Gospodyń Wiejskich w Danowie, gm. Szczuczyn)



Składniki:

- 1 kurczak ok. 2 kg
- 1 kg boczku
- 1 kg łopatki
- 60 dkg wątróbki kurzej
- 3 czerstwe bułeczki
- 2 marchewki
- 1 cebula
- 1 pietruszka
- kawałek selera i pora
- 1 łyżeczka gałki muszkatołowej
- sól, pieprz

Mięso ugotować z warzywami i przyprawami, gdy będzie prawie miękkie, dodać wątróbkę, gotować jeszcze 15 minut. Wyjąć mięso z wątróbką. W rosole namoczyć bułki Wszystko przemleć dwa razy. Wyrobić pasztet, doprawić do smaku, wymieszać, nałożyć w blaszki (będą dwie blaszki

pasztetu). Piec 1 godzinę w temperaturze 180 stopni C.

Kruche ciasteczka

(przepis rodziny Chojnowskich z Lipnika z gm. Szczuczyn; Marianna Chojnowska przekazała go synowej Janinie, ona swojej synowej Dorocie, a Dorota Czytelnikom „Kontaktów”)



Składniki:

- 1 kg mąki
- 2 kostki masła
- 25 dkg cukru pudru
- 6 gotowanych żółtek
- 200 g kwaśnej śmietany
- 1 łyżka octu
- 1 proszek do pieczenia

Żółtka i cukier puder wrzucić do miski, wlać ocet i utrzeć na pulchną masę. W osobnej misce zagnieść masło z mąką, śmietaną i proszkiem do pieczenia, dodać masę z żółtek i cukru pudru. Razem wyrobić i odstawić do lodówki na godzinę, aby ciasto się schłodziło. W maszynce do mięsa zamontować nakładkę do ciastek. Ciasto wrzucać w maszynkę, z nakładki wychodzą pasieczki ciastek. Można je pociąć w dowolny sposób, umieścić na wysmarowanej masłem (margaryną) blasze, wstawić do nagrzanego piekarnika na 13 – 15 minut (ciastka muszą się „zarumienić”). Ostudzić.



Aromatyczny karp

Składniki:

- 1 – 1,5 kg karp
- 10 dag drobnych rodzynek
- 2 łyżeczki powideł śliwkowych
- 100 ml czerwonego wytrawnego wina
- 1 szklanka ciemnego piwa (bez smakowych dodatków)
- 1/2 cytryny
- 1 pęczek włoszczyzny
- 1 cebula szalotka
- 3 – 4 pierniczki bez lukru
- 1 łyżka masła
- 1 łyżeczka ziaren czarnego pieprzu
- 3 listki laurowe
- 3 ziarna ziela angielskiego
- sól

Karpia wypatroszyć, głowę oddzielić, umyć, pokroić na kawałki. Włoszczyznę obrać, pokroić i włożyć do garnka. Cebulę obrać, opiec na suchej patelni, włożyć do garnka z włoszczyzną i zalać niewielką ilością zimnej wody. Dodać umytą głowę karpia (dzięki niej wywar będzie esencjonalny), listki, ziele i pieprz. Przykryć, zagotować i na zmniejszonym ogniu gotować 30 min. Odcedzić wywar. Wlać wino, piwo i włożyć karpia. Gotować ok. 15 minut. Rybę delikatnie wyjąć na półmisek. Do wywaru dodać pokruszone pierniczki, powidła i masło. Gotować na małym ogniu, aż pierniczki się rozpadną. Wywar zmiksować na gładko lub przetrzeć przez sitko. Dodać rodzynek i kawałki karpia. Gotować, aż ryba się zagrzeje. Włożyć pokrojoną na cienkie plasterki cytrynę. Półmisek, na który wyłożona zostanie ryba, ogrzać gorącą wodą i wytrzeć do sucha. Wyłożyć rybę i polać gorącym sosem.



Szczyt nieodpowiedzialności!

Został zatrzymany do kontroli, bo jechał drogą w gminie Przytuły ponad 20 km/h za szybko. I to był przysłowiowy wierzchołek góry, wręcz szczyt nieodpowiedzialności. Po pierwsze, w czasie rozmowy policjanci wyczuli od kierowcy (46 lat) woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało prawie 1,7 prom. Po drugie, wiózł piętkę dzieci, najmłodsze z nich miało cztery lata. Oprócz tego, że samochód nie był przystosowany do przewożenia takiej liczby pasażerów, dzieci podróżowały bez fotelików i zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nazbierała za to trzy zarzuty: jazda po pijanemu, przekroczenie prędkości, narażenia dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utra-

ty życia albo zdrowia. Grozi za to do 5 lat więzienia!

Pożar domu w Wiźnie

Ogień, który ogarnął dom jednorodzinny w Wiźnie, strawił poddasze z wyposażeniem i klatkę schodową, w wyniku zalania wodą zniszczeniu uległo mieszkanie na parterze. Mieszkającej w nim rodzinie (cztery osoby dorosłe i chłopic) nic się nie stało. Wójt zaproponował im pomieszczenie zastępcze, ale zaopiekowała się nimi rodzina.

1000 zł nagrody!

1000 złotych nagrody oferują właściciele samochodów, w których w nocy z 17 na 18 grudnia na parkingu na os. Broniewskiego chuligan poprzebijał opony. Wiesz coś o tym? Dzwoń, tel. 997 lub 112.

NAGRODA 20 000 zł



ZA POMOC W ZNALEZIENIU ZABÓJCY WILKA

3-4 grudnia między Goniądzem i Wizną ktoś zastrzelił młodego wilka. Za pomoc w odnalezieniu zabójcy wilka prywatny darczyńca (chce pozostać anonimowy) wyznaczył nagrodę 20 000 zł. Wszystkich, którzy mają jakąkolwiek wiedzę o zdarzeniu, o kontakt prosi Katarzyna Ramotowska na: facebook.com/katarzynaramotowska77/.

Zastraszanie za protest

Co najmniej trzy kobiety, chodzące przez tydzień w niedawnych protestach ulicami miasta, zostały wezwane na przesłuchania przez policję w Łomży.

„Mam wrażenie, że na celu miało to zastraszenie nas, żebyśmy już więcej nie wpadły na pomysł, by zademonstrować swój sprzeciw w Łomży”, mówi mediom Alicja Łepkowska-Golaś, która otrzymała wezwanie i została przesłuchana w charakterze świadka.

Protest był wyrazem sprzeciwu wobec decyzji tzw. Trybunału Konstytucyjnego Przyłębskiej, który uznał aborcję wykonaną z powodu wad płodu za niezgodną z konstytucją. W Łomży, co dotąd było niespotykane, na ulice wyszło na początku ok. 500 ludzi. Nikt nie został wówczas przez policję spisany. Czym się skończą obecne wezwania, będziemy informować.

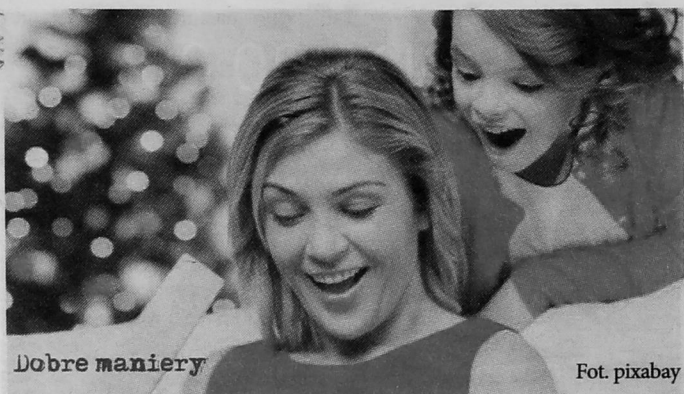
REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

Spokojnych Świąt

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl



Dobre maniery

Fot. pixabay

Serdeczne gesty

Jeśli ktoś pomyślał o Tobie i zrobił Ci prezent, spraw mu przyjemność odpowiednim zwróceniem na nią uwagi. Najważniejszy jest moment wręczania, a raczej Twoja reakcja na prezent. Nietaktem jest wziąć upominek i odłożyć go na bok, „na później”. To przejaw braku zainteresowania, a nawet lekceważenia. Takim zachowaniem bez wątpienia sprawisz przykrość.

Bez względu, czy dostałeś jeden upominek, czy górę prezentów, każdy od razu rozpakuj i okaż radość darczyńcy. Nawet kolejna para skarpetek nie powinna Cię rozczarować. Przyda się, a co najważniejsze, nie ilość i jakość się liczy, a gest pamięci o Tobie.

Salonowiec

Poradnia psychologa

Dobre i złe święta

Co roku w święta spotykamy się rodzinnie w dużym gronie. W tym będzie nas trochę mniej, ale i tak mam obawy, bo czasami rodzinne świętowanie kończyło się kłótniami. Aż dziwne, bo na co dzień się lubimy.

Marcin

Są rodziny, w których ludzie kochają się nawzajem i mają wiele sympatii do siebie, ale tego nie okazują. Wierzą, że dobre uczucia są oczywiste i nie trzeba o nich mówić. To błąd. Dobre uczucia trzeba wyrażać, nawet jeśli są oczywiste. To jest podstawa dobrej atmosfery. Tymczasem jeśli w naszych słowach albo w sposobie mówienia są pretensje, inni zaczynają się bronić. Taka obrona przyjmuje zwykle formę odwzajemniania oskarżeń. I tak od słowa do słowa ludzie sobie bliscy wyrządzają sobie wiele przykrości. Kłócimy się o drobiazgi, a potem sami nie rozumiemy, jak mogło dojść do tak wielkiej awantury o nic znaczącego.

Bywa, że próbujemy uniknąć kłótni przemilczaniem nieporozumień. Zaciśkamy zęby i staraliśmy się znieść to, że ktoś nam robi przykrość „dla świętego

spokoju”. Na dłuższą metę nie jest to dobre wyjście, bowiem tłumiona złość wraca silniejsza przy następnej okazji.

Jak więc uniknąć nieporozumień podczas świąt? Po pierwsze, często wyrażać się miło do (i o) bliskich, czynić przyjazne gesty. Po drugie, uczyć się rozmawiać o spornych sprawach tak, aby inni nie czuli się przez nas oskarżeni, obwiniani i upokarzani. Pamiętajmy też, że niektórzy z nas w święta miewają chandrę. Bierze się to stąd, że to czas, w którym wracamy myślami do przeszłości. Nie tylko myślami. Także nasze uczucia po części „wracają do przeszłości” (takie zjawisko nazywa się w psychologii regresją). Dlatego możemy przeżywać stany psychiczne, które na co dzień się nam nie przydarzają, ale były charakterystyczne w młodszym wieku, nawet w dzieciństwie. W takiej sytuacji w relacjach z rodziną może pojawić się niechęć, a nawet złość.

Pamiętajmy o tym wszystkim i bądźmy dla siebie wzajemnie wyrozumiali.

**DR MARCIN FLORKOWSKI
PSYCHOLOG**

Przepis na dobre życie



Wziąć łyżeczkę uśmiechu, a nie żałować, taką dużą, aby nadała całemu dniu woń zyczliwości.

Dodać porządną garść cierpliwości i zmieszać z masą dobroci, nigdy jej za dużo.

Do smaku soli mądrości, przechowywanej w naczyniu roztropności.

Przydadzą się też rodzyнки opalanymi nerwów i spokoju.

Podsypać dobrą dozą miłości własnej, zmiażdżonej w moździerzu pokory.

Starannie wymieszać, ręką odpowiedzialności sumiennie rozwałkować.

Przełożyć konfiturami dobrych uczynków, wsunąć w piec żarliwej miłości bliźniego.

Smacznego...



Pytanie intymne

Kochałam się w pościeli, na łące, na plaży i w wodzie. I jeszcze marzy mi się seks na śniegu. To pragnienie ciągle do mnie wraca, choć nie mówię o nim głośno. Jakoś nie mam odwagi, bo niby jak może być gorący seks na mokrym i zimnym śniegu.

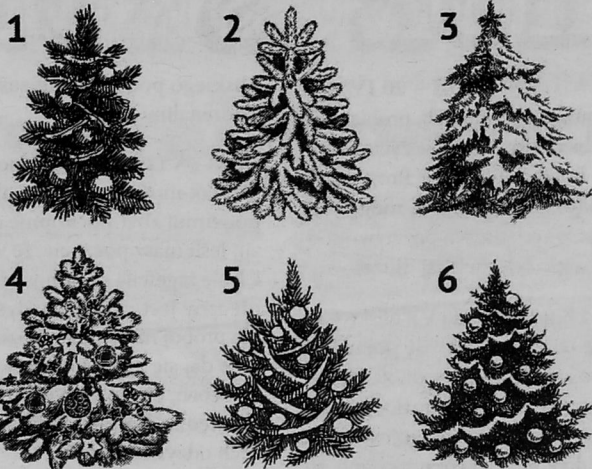
Julita

Wszystko zależy od temperamentu. Kto ma gorącą krew, to ani mróz, ani śnieg mu nie przeszkadza. A inna sceneria i, wydawałoby się, niesprzyjające warunki, jeszcze bardziej pobudzają wyobraźnię i rozpalają zmysły. Wtedy seks może być naprawdę gorący. Przecież nie musicie dosłownie leżeć na śniegu. Można na skórze, futerku lub kocu.

I nie ma konieczności, aby rozbierać się do naga. Nowe warunki i drobne utrudnienia nie tylko mają swój urok i dodają pikantności, ale wymuszają inne zachowania. Koniec z rutyną. Jest to też okazja, by ujawnić, jak siebie pragniecie. W śniegowej scenarii seks nie będzie możliwy bez silnego pożądania, bo o dłuższej grze wstępnej nie może być mowy. To może być rzeczywiście tak, jak jawi się w pragnieniach, tylko gorący i namiętny. Erotyczna przygoda na śniegu, która na długo pozostanie w waszej pamięci. Oby tylko był... śnieg.

Opisane pragnienia nie są czymś wyjątkowym. Aż 40 proc. ankietowanych przez Dureks, wyraziło zainteresowanie seksem na śniegu.

Co Twój wybór mówi o Tobie?



Kiedyś ozdoby na choince miały symboliczne znaczenie. Dzisiaj, ubierając drzewko, kierujemy się po prostu naszym gustem. Wybierz szybko choinkę, która najbardziej Ci się podoba. Twój wybór ujawni aspekty Twojej osobowości!

Jeżeli wybór padł na choinkę numer 1 – jesteś realistą, wiesz czego chcesz i odważnie idziesz po swoje. Kierujesz się rozsądkiem i kalkulujesz na zimno. Nie ulegasz emocjom i poszeptom serca. Lubisz jasne sytuacje. Charakteryzuje Cię odpowiedzialność i pracowitość. Nie lubisz kombinowania i nie uznajesz dróg na skróty. Akceptujesz rzeczywistość taką, jaka jest. Denerwuje Cię narzekanie i bujanie w obłokach. Robisz swoje bez uzalania się i gdybania.

Jeżeli wybór padł na choinkę numer 2 – jesteś typem myśliciela. Czasami zdarza Ci się fantazjować i bujać w obłokach, ale potrafisz także bardzo trzeźwo patrzeć na świat. Błyskotliwie i pomysłowo potrafisz rozwiązywać najtrudniejsze nawet problemy. Pomaga Ci w tym nieszablone myślenie i intuicja, z której potrafisz mądrze korzystać. Wiesz, kiedy posłuchać rozumu, a kiedy zaryzykować i zdać się na przeczucie. Twoje życie przypomina nieco balansowanie na linie, ale robisz to z wdziękiem i dużą wprawą. Jesteś też szczęściarzem, który zawsze spada na cztery łapy.

Jeżeli wybór padł na choinkę numer 3 – jesteś odkrywczą i wojownikiem. Lubisz podejmować wyzwania, chętnie rywalizujesz i przecierasz nowe szlaki. Fascynuje Cię nieznanne. Przygoda to Twoje drugie imię. Męczy Cię bezczynność. Potrzebujesz mocnych wrażeń i silnych emocji. Kiedy coś robisz, angażujesz się w stu procentach z wiarą, że Ci się uda.

Jeżeli wybór padł na choinkę numer 4 – w głębi duszy jesteś artystą.

Charakteryzuje Cię otwartość i niekonwencjonalne podejście do życia. Należysz do indywidualistów i najlepiej czujesz się sam ze sobą. Lubisz tę swoją inność. Masz problem, żeby się dostosować. Często się spóźniasz i dość luźno podchodzisz do ogólnie przyjętych norm. Jesteś lekkoduchem i w głębi duszy do końca życia pozostaniesz dzieckiem. Bez troskim, trochę naiwnym i nieco egoistycznym.

Jeżeli wybór padł na choinkę numer 5 – należysz do wyjątkowo otwartych i towarzyskich. Zawyczaj jesteś w centrum uwagi i cieszysz się sympatią. Wyróżniasz się poczuciem humoru i potrafisz śmiać się z samego siebie. Mówią o Tobie żywe srebro. Do życia podchodzisz dość lekko i idziesz przez nie z uśmiechem. Nie przejmujesz się krytyką ani napotykanymi problemami. Uważasz, że w grupie siła i co dwie głowy, to nie jedna. Chętnie angażujesz się w rozmaite działania społeczne.

Jeżeli wybór padł na choinkę numer 6 – jesteś tradycjonalistą mocno przywiązanym do konwenansów. Cenisz stabilność i poczucie bezpieczeństwa. Wyróżnia Cię wytrwałość w dążeniu do celu i zdecydowanie. Rzadko zmieniasz zdanie, a jeżeli już, poprzedzone jest to długimi przemyśleniami. Nie lubisz zmian ani gwałtownych zwrotów akcji. Wszystko, co nowe i nieznanne budzi w Tobie lęk. Niestety, nie należysz do tolerancyjnych ani pobłażliwych. Dużo wymagasz od siebie i od innych. Nie boisz się krytykować, wyrażać własnego zdania i bronić swoich poglądów.



Cztery etapy życia mężczyzny:
1. Wierzysz w św. Mikołaja. 2. Nie wierzysz w św. Mikołaja. 3. Przebierasz się za św. Mikołaja. 4. Wyglądasz jak św. Mikołaj.

– Mógłbyś mi pożyczyć 1000 złotych na święta? – pyta kumpel kumpla.

– Nie.

– To mam problem... A taki byłem pewny, że jak przyjaciel przyjacielowi pożyczysz...

– Mogę ci pożyczyć wesołych świąt.

– Dlaczego napisałeś w liście, aby Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej? – pyta synka ojciec.

– Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Świąteczny instynkt samozachowawczy podpowiada:

1. Kupić wszystkim swoim dzieciom jednakowe zabawki.

2. Kupić żonie i kochance jednakowe perfumy.

– Dlaczego św. Mikołaj jest zawsze taki wesoły?

– Bo zna adresy wszystkich niegrzecznych dziewczynek.

Dzieciństwo kończy się wtedy, gdy chcesz, aby Twoje marzenia spełniał nie św. Mikołaj, ale jego wnuczek.

Mikołaj siedział smutny i zły na cały świat: krasnole od zabawek strajkowały, trzy renifery uciekły, a na dodatek żona schowała whisky. I w tym momencie otworzyły się drzwi, a w nich stanął aniołek z piękną choinką.

– Witaj święty Mikołaju, przyniosłem ci tę piękną choinkę. Gdzie mam ją wsadzić?

I tak zaczęła się tradycja z aniołkiem na czubku choinki.

Świąteczne toasty:

– Płynie przez rzekę żółt, a na jego grzbiecie zwinął się jadowity wąż. Wąż myśli: „Ugryzę – zrzuci”. Żółt myśli: „Zrzucę – ugryzie”. Wypijmy za nierozzerwalną przyjaźń, która znosi wszelkie przeciwności!

– Idę kiedyś przez park, księżyc świeci, a na ławeczce całują się chłopak z dziewczyną. Idę innym razem, księżyc..., gwiazdy..., na tej samej ławeczce chłopak z inną dziewczyną. Idę znów tą drogą: noc, księżyc, gwiazdy... i ten sam chłopak na tej samej ławce, całując się z trzecią dziewczyną. Wypijmy za stałość mężczyzny i zmienność kobiet!

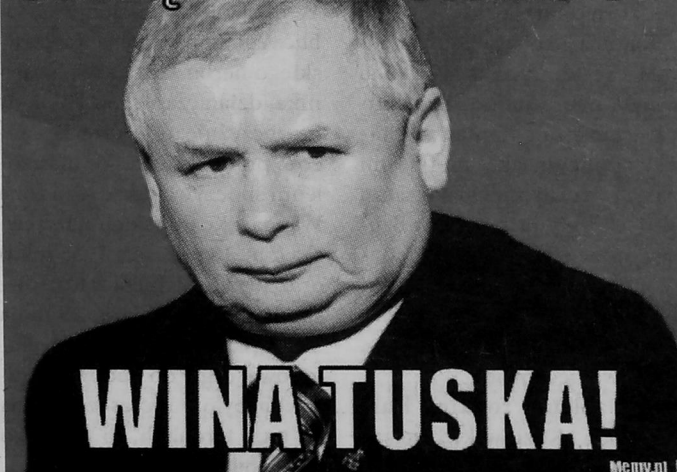
– Jak minęły święta? – pyta sąsiad.

– Wspaniale! Żona serwowała same tradycyjne polskie potrawy.

– Jakże?

– Barszcz ukraiński, pierogi ruskie, karp po żydowsku, fasolkę po bretońsku, sznycel po wiedeńsku z włoską kapustą...

ŚWIĘTA BEZ ŚNIEGU?



WINA TUSKA!

Memory.pl

Świąteczny śpiew dla Michasia



„Nagraliśmy klip do jednej z kołęd. Chcemy pomóc Michasiowi i w normalnych warunkach śpiewalibyśmy dla was na żywo podczas koncertów, pisze Zespół Wokalny Miasta Ciechanowic, promując teledysk do utworu „W Betlejem mieście”

z najnowszej płyty. Można ją kupić za 20 zł, połowa z tej kwoty trafi na konto chorego Michasia Boguckiego (zamówienia, adres koledydlamichasia@gmail.com), a klip obejrzeć i wysłuchać na facebook.com/kontaktytygodnik/.

Zabytki cmentarne w Wąsoszu



Kaplica Bzurów z 1913 roku

Kaplicę grobową Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich w Wąsoszu podlaska konserwator zabytków prof. Małgorzata Dajnowicz wpisała do rejestru zabytków województwa podlaskiego.

Kaplica grobowa Bzurów została wybudowana w 1913 roku w stylu neoromańskim w centralnej części cmentarza, charakteryzuje się także motywami klasycystycznymi. O znaczeniu i dużych wpływach rodziny Bzurów może świadczyć posiadany przez nich majątek ziemski w XIX wieku, m.in. folwark Zofiówka i Adamowo z cegielnią, dobra w Nieckowie.

Mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich zostało wzniesione około 1910 roku.

Pochowano w nim właściciela ziemskiego Jana Kozłowskiego oraz jego matkę Wandę Martynę Andreę z Klimontowiczów, którzy zginęli 28 lipca 1920 roku, rozstrzelani przez bolszewików. W mauzoleum znajduje się tablica epitafijna Stefana Karczewskiego herbu Jasieńczyk, prawnika, działacza wśród Polaków na obczyźnie, opiekuna zesłańców politycznych. W mauzoleum spoczywa także jego żona Wanda z Kozłowskich Karczewska (zm. 18 września 1935 roku) oraz Józefa-Elżbieta z Kozłowskich Ossowska (zm. 25 maja 1926 roku). Wykorzystanie betonowej cegły do budowy mauzoleum było wówczas rzadkością na tych terenach, to zjawisko unikatowe.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): zapomnij o terminach, problemach i zbierz siły, by Twoje życie nabrało nowych obrotów. Propozycje, z którymi się nosisz, mogą znaleźć w tych dniach pozytywny odźwięk. Nie zwlekaj dłużej.

BYK (21 IV – 20 V): blisko Ciebie jest lub za chwilę pojawi się ktoś, zasługujący na zaufanie, przyjaźń, a nawet miłość. Masz poczucie, że Twoje możliwości nie są do końca wykorzystywane, ale jeśli poskromisz pychę, okaże się, że są szanse prawie we wszystkim, aby Twoje posunięcia zakończyły się sukcesem.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): te dni mogą Cię zaskoczyć bardzo ciekawą znajomością, przerozoną w emocjonalną bliskość.

W stałych związkach należy spodziewać się dosyć zaskakujących zachowań, podsycających uczucia... Zachowaj ostrożność za kierownicą, nie daj się ponieść burze.

RAK (22 VI – 22 VII): chyba musisz zacząć oswajać się z myślą o rozstaniu, zwłaszcza, jeśli czujesz, że Twój związek jest oparty na bardzo kruchych podstawach. Warto spróbować szczęścia w grach losowych, najlepiej w sobotę.

LEW (23 VII – 23 VIII): samotnicy niech nie przegapią kogoś wartościowego! To, co Cię czeka, może być szansą na największą zmianę w życiu. Równie dobrze jednak największą zaprzeczoną okazją, dlatego żadnych gwałtownych ruchów, przyda się chwila głębszego namysłu.

PANNA (24 VIII – 22 IX) aby zachować szacunek otoczenia, zwłaszcza po dużych zmianach osobistych, musisz okazać niewzruszony spokój i pewność siebie. Nie wypowiadaj jednoznacznych opinii. Akceptacja kogoś

bliskiego podziła, jak zastrzyk z adrenaliny.

WAGA (23 IX – 23 X): pomyśl, co i jak możesz zmienić, ale nie podejmuj zbyt pochopnie decyzji. Jeśli masz poczucie, że wokół Ciebie zagęściła się atmosfera, konieczny jest całkowity dystans, nie próbuj nawet tego zrozumieć i nie daj się zwieść rzeczowemu, z pozoru, osądowi. Nie pożyczaj pieniędzy, bo może być kłopot z ich odzyskaniem.

SKORPION (24 X – 22 XI): jeśli sfłumisz rozedrgane emocje, zaczniesz oceniać każdą osobistą sprawę, kierując się rozumem i doświadczeniem życiowym. Należysz do ludzi, którzy powinni zawiązać wszelkie porozumienia na swoich warunkach. Tylko wtedy pojawia się satysfakcja.

STRZELEC

(23 XI – 21 XII): u partnera możesz dostrzec zalety wcześniej nie dostrzegane.

Nie pędź, jeśli nie masz pewności, że to właściwy kierunek. Daj sobie trochę czasu na wy-

jaśnienie wątpliwości, wszystkie rozmowy starannie planuj. Nie podejmuj się zadań, związanych z dalekim wyjazdem.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): gdy ktoś Ci bliski poczuje się zaniebdany i już nie tak pożądany, ponownie wkradanie się między Was chłód i dystans. W finansach nie daj się ponieść emocjom, a bądźcie szansa na korzystny interes.

WODNIK (21 I – 19 II): jeśli łakniesz miłości i czułości, możesz liczyć na zainteresowanie. Samotne wodniki, tęskniące za namiętnymi nocami, rozejrzyjcie się wokół siebie. Ktoś dotąd lekceważony, tylko czeka na zachętę...

RYBY (20 II – 20 III): jeśli nie ma w Tobie gotowości na stały związek, a miałyby to być typowa chwila zapomnienia, pomyśl o konsekwencjach. Emocje nie zawsze są dobrym przewodnikiem.

„Czy czas leczy rany? W tamtym wypadku, nie. To była jedyna okazja, bym wziął udział w mistrzostwach świata. A co to oznacza dla piłkarza, tłumaczyć nie muszę”, mówi Tomasz Frankowski, jeden z najskuteczniejszych napastników w historii polskiej piłki, który właśnie wydał książkę pt. „Frank. Prawdziwa historia Łowcy Bramek”

Postąpił najpodlej, jak można!

Piotr Wołosik: – Pod koniec 2005 roku byłeś na absolutnym toppie. Pół roku zostało do mistrzostw świata w Niemczech, na które ostatecznie Paweł Janas cię nie zabrał. Gdy w restauracji hotelu Marriott selekcjoner ogłaszał powołania, Polska oniemiała, a ja omal nie spałem z krzesła.

Tomasz Frankowski: – Po niedzielnym meczu z Wyspami Owcymi, z Wronek do Krakowa odwoził mnie brat. Zabrał się z nami Łukasz Sosin. Tuż przed wyjazdem przed hotelem zauważyłem trenera Macieja Skorzę. Wyszedłem z samochodu się pożegnać. Mimochodem zapytałem: „Maćku, może mi dyskretnie powiesz, czy Łukasz ma na co liczyć, czy może wczasy wykupywać?”. O siebie nie pytałem, bo to, że jadę, wydawało się oczywiste. Spytałem więc, kto jedzie z dwójki Marek Saganowski – Sosin. Sądziłem, że decyzja podjęta, bo przecież następnego dnia, w poniedziałek, trener miał ogłosić skład. „Ty wiadomo, bądź spokojny, a co do Łukasza i Marka, dziś wieczorem będziemy debatować. Jedź ostrożnie”, troskliwie zęgnął mnie Skorża, asystent trenera Janasa.

Gdy nie dostałem powołania, dziennikarze wydzwaniali jak szaleni. Chcieli pewnie, bym natychmiast słownie zniszczył Janasa. A ja po raz pierwszy w karierze postanowiłem nie rozmawiać z mediami. Przynajmniej tego wieczoru. Co bym nie powiedział i tak pewnie byłoby zasadne, kibice stanęliby po mojej stronie. Ale co z tego? Najmocniejszymi wypowiedziami, przekleństwami nie zmieniłbym decyzji Janasa. Postąpił źle, najpodlej, jak można. Kto tego nie przeżył, nie zrozumie, co wtedy czułem. Kibice, większość dziennikarzy i piłkarskiego świata byli zgodni, że wyrządził mi wielką krzywdę.

Sam Kazimierz Górski stwierdził: „Janas to tego >Franka< powinien zabrać.

„Wciąż mam przed oczami kamienną twarz Janasa, gdy Tomek strzelił gola Anglikom na Old Trafford i wielką radość selekcjonera z gola Grzeska Rasiaka, strzelone-



Tomasz Frankowski

go Wyspom Owcym”. Nie pamiętam, kto to powiedział, ale to idealnie odzwierciedlało stosunek Janasa do mnie.

– W jednym z talk show Jerzy Dudek starał się dowcipnie wyjaśnić brak powołania. Prowadzący sugerował, że trener, wybierając skład nocą i w samotności, mógł być niedysponowany. „Może miał urodziny?”, zagał. Dudek odparł: „Z tego, co wiem, to trener Janas codziennie ma urodziny!”.

– Sądziłem, że może ktoś z PZPN, czy, powiedzmy drugi trener zadzwoni, pogada i może wyklaruje, o co w tym wszystkim chodzi. Wokół tego braku powołania narosło sporo legend, ale ku pewnej wersji obaj się skłaniamy. Sporo szczegółów układa się tu w wiarygodnie brzmiącą całość. Trudno uznać ją za pewnik, ale... Chodzi mi o pewną opowieść Pawła Kryszalowicza. Mateusz Borek, dziennikarz Polsatu, w przeddzień powołań widział na piętrze, które w hotelu we Wronkach zajmował sztab reprezentacji, kręcącego się menedżera.

– Był nim Radosław Osuch, wówczas mocny człowiek w branży.

– No i wedle kilku źródeł następnego dnia, już w dniu powołań, o godzinie 13.00 zadzwonił do Pawła Brożka, swojego podopiecznego z informacją, że Paweł, wtedy piłkarz Wisły, pojedzie na mistrzo-

stwa. A przecież oficjalne ogłoszenie składu miało się odbyć dopiero wieczorem.

– Na dodatek z szatni Wisły wyciekły kolejne informacje. Kilku piłkarzy, w tym Kryszalowicz, było świadkami telefonu odebranego przez Pawła Brożka na tak zwanym głośnomówiącym.

– Paweł spytał menedżera Osucha, w jakiej sprawie dzwoni i usłyszał tekst: „Małolat, ty się pakuj, bo na mundial jedziesz!”. „Broziu” zreflektował się i wyłączył tryb głośnomówiący, lecz ten i ów coś w szatni usłyszał. A Paweł ponoć niespecjalnie uwierzył, że zostanie powołany.

– Uznajmy, że zamiast ciebie sensoryjne powołanie dostał Paweł Brożek, który w eliminacjach do niemieckich mistrzostw świata nie zagrał ani minuty.

– A „zamiast” Jerzego Dudka – Łukasza Fabiańskiego. Tu plotkowano, choć zaznaczam, nie wiem, ile w tym prawdy, iż Radosław Osuch chciał się związać umową z „Fabianem” i przeprowadzić transfer za granicę. Wątpliwości budziło też zabranie na mundial Darka Dudki.

– Kolejny podopieczny Osucha, który też nie zagrał w eliminacjach choćby minuty.

– „Zamiast” regularnie powoływane przez Janasa Tomka Kłosa.

– Selekcjoner, Osuch, Dudka i Fabiański byli mocno związani

z Wielkopolską i Wronkami. Przypadek?

– Żeby nie było niedomówień. Chłopakom mogłem tylko pogratulować, przecież sami się nie powołali. Trudno mieć do nich pretensje.

– Spotkałeś się z Janasem już po tych powołaniach?

– Dopiero w 2018 roku, gdy obaj zostaliśmy ekspertami TVP podczas mistrzostw świata w Rosji. Wcześniej mijaliśmy się na jakichś uroczystościach piłkarskich, ale bez kontaktu. Zetknęliśmy się po przeciwnych stronach barykady, gdy u schyłku kariery byłem napastnikiem Jagiellonii, a on trenerem warszawskiej Polonii.

– Mecz w Białymstoku był twoją małą zemstą.

– Wygramyśmy 1:0. Nie ukrywam, miałem satysfakcję z kilku powodów. Wtedy walczyłem z kontuzją. Na nogi przez dwa dni stawałem, nie po raz pierwszy, bioenergoterapeuta Adam Gocel. Dokuczał mi mięsień dwugłowy. Trener Michał Probiez chciał zastosować fortel, posyłając mnie do gry w podstawowym składzie. Ja wolałem wejść w drugiej połowie, bo noga bolała. Probiez przytomnie tłumaczył: „Wejdiesz po godzinie, noga się odezwie, nie dasz rady i będziesz musiał zejść, stracę dwie zmiany. Jeśli zagrasz od początku i doznasz urazu w pierwszej części, stracę ewentualnie jedną”. Ostatecznie postanowiliśmy zrealizować mój scenariusz i zaznaczyłem, że poczekam na swoją okazję, a do tego momentu nie będę robił ryzykownych wejść.

– No i chwilę przed końcem meczu spełniło się!

– Piłkę dorzucił Franck Essomba. Odkoczyła mi nieco, jednak ją dopadłem i leżąc, wbiłem w koziół. Przeleciała nad Sebastianem Przyrowskim. 1:0! To był mój siedemnasty gol w siedemnastym meczu przeciwko Polonii. Oj, leżał mi ten klub. Ale oczywiście największą frajdę miałem z tego, któremu trenerowi w tamtym dniu zepsułem humor. Gol, wygrana, lider. Schodzącego z boiska Janasa kibice okrutnie zelżyli. Wszyscy pamiętali świństwo, które mi zrobił... (źródło:onet.pl)

PREFBET

ŚNIADOWO

PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

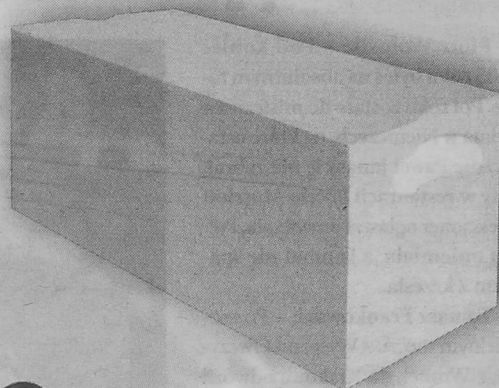
18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

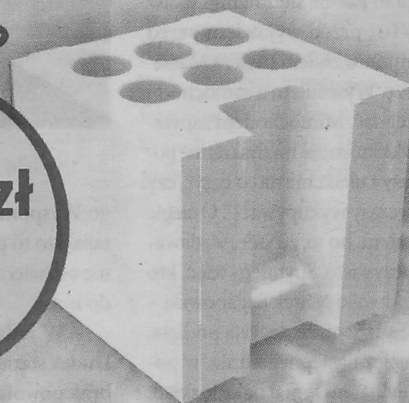


Mikołajkowe okazje cenowe...

8,85 zł
BETON KOMÓRKOWY
 24 x 24 x 59
 Cena brutto za 1 szt
 loco Śniadowo



3,19 zł
CEGLA N24
 Cena brutto za 1 szt
 loco Śniadowo



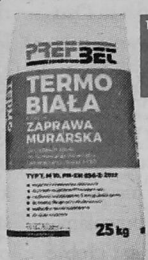
PUSTAK SZALUNKOWY

Teraz tylko
4,67 zł/szt
 Cena brutto

Teraz tylko
15,60 zł
 worek Cena brutto

ZAPRAWA KLEJOWA PREFBET TERMO-BIAŁA

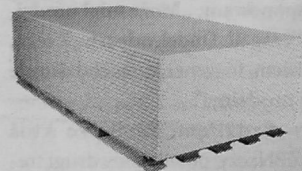
Zużycie: 4kg/1 m²
 Opakowanie: 25 kg



Teraz tylko
18,50 zł/szt
 Cena brutto

PLYTA KARTONOWO-GIPSOWA

Rigips 260 x 120



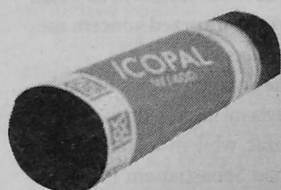
Teraz tylko
40,60 zł/op.
 Cena brutto

PLYTA STYROPIANOWA FASADA



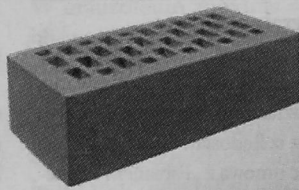
Teraz tylko
63,65 zł/rolka
 Cena brutto

PAPA ICOPAL W 400



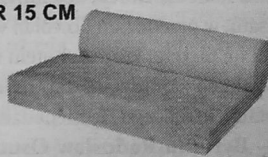
Teraz tylko
1,55 zł/szt
 Cena brutto

CEGLA ROBEN NFN16



Teraz tylko
15,25 zł/m²
 Cena brutto

WEŁNA ISOVER UNIMATA GR 15 CM



Teraz tylko
510 zł/t
 Cena brutto

CEMENT CEMEX



ODDZIAŁ ŚNIADOWO
 tel. 86 217 62 95
 poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA
 tel. 86 218 06 72
 handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW
 tel. 86 475 04 24
 www.prefbet.pl

